Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 24 maja 1935 r. Nr. 141

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

CAŁY SWIAT SIĘ ZBROI,

a dyplomaci mówią o pokoju

LONDYN. 23.5. (PAT). Na zakończenie wczorajszej dyskusji izba gmin odrzuciła większością 340 przeciw 52 rezolucję Labour Party, wzywającą do zmniejszenia wydatków budżetowych na obronę. Polityka rządu dotycząca zwiększenia zbrojeń lotniczych *została w ten sposób zaaprobowana.*

Przed zamknięciem posiedzenia podsekretarz stanu do spraw lotnictwa, Sassoon, odpowiadając na różne pytania oświadczył, że rząd *nie uważa za możliwe podawanie do wiadomości szczegółów, dotyczących samolotów i silników, które obecnie zamówi.* Również nie może dać szczegółowego planu organizacji sił lotniczych metropolji. Sassoon zakończył mowę oświadczeniem, że jego zdaniem, silna flota lotnicza brytyjska *jest najlepszą rękojmią pokoju europejskiego.*

AMERYKA BUDUJE OKRĘTY WOJENNE

WASZYNGTON. 23.5. (PAT). Senat uchwalił nowe kredyty *na budowę 24 okrętów wojennych.* Jak wiadomo, nie dawno uchwalono na potrzeby marynarki kredyty, sięgające *przeszło 460 miljonów dolarów.*

MILITARYZACJA DALEKIEGO WSCHODU

LONDYN. 23.5. Z Tokjo donoszą, że według agencji „Kokusu", władze japońskie w Mandżurji *pilnie śledzą intensywne prace wojenne ZSSR.* w rejonie graniczącym z Japonją, w zatoce Posjet, położonej na południe od Władywostoku, przy granicy koreańskiej. W zatoce tej władze sowieckie przystąpiły *do budowy portu,* a na wybrzeżu ma powstać *duże lotnisko,* którego część już wybudowano. Prace budowlane, które były rozpoczęte w ubiegłym roku, są na ukończeniu.

Obecnie w rejonie Władywostok — Posjet znajduje się *eskadra sowiecka w składzie 3 okrętów linjowych o pojemności po 6000 ton każdy, 4 krążowniki pancerne i 15 łodzi podwodnych.* W stoczni we Władywostoku budowane są *nowe łodzie podwodne.* Nad zatoką Posjet *ulokowano 3 eskadry sowieckich samolotów bombowych.*

Według opinji japońskich kół wojskowych militaryzacja sowieckiego Dalekiego Wschodu poważnie zagraża pokojowi.

ZAMIAST JEDNEGO SPALONEGO, 6 NOWYCH OLBRZYMÓW POWIETRZNYCH

RYGA. 23.5. Z Moskwy donoszą: Kampanja propagandowa w sprawie budowy nowych samolotów na miejsce zaginionego w katastrofie olbrzyma powietrznego „Maksym Gorkij" przybiera z każdym dniem szersze rozmiary. W fabrykach Moskwy i Leningradu organizacje komunistyczne przystąpiły *do zbiórki ofiar na budowę trzech samolotów,* którym nadane będą nazwy „Włodzimierz Lenin", „Stalin" i „Maksym Gorkij". Poza tymi samolotami uchwalono zbudować jeszcze *dwa samoloty* — które nazywać się będą „Sergjusz Kirow" i „Klim Woroszyłow". W Charkowie organizacje komunistyczne postanowiły zebrać specjalny fundusz na budowę samolotu *„Lazar Kaganowicz",* który co do swych rozmiarów przewyższać ma zaginiony samolot i posiadać będzie *małą podręczną drukarnię i nadawczą radjostację.* W Swierdłowsku miejscowe organizacje komunistyczne uchwaliły ofiarować jednodniowy zarobek na budowę samolotu „Sergo Ordżonikidze".

W Chabarowsku na wiecu, zwołanym ku czci ofiary katastrofy pilotów samolotu „Maksym Gorkij" uchwalono zebrać fundusz na budowę samolotu *„Blucher".* W ten sposób zamiast jednego zaginionego samolotu ma być wybudowanych 8 nowych samolotów.



OTWARCIE 86 SESJI R[...]Y LIGI NARODÓW.

Obrady genewskie

GENEWA. 23.5 (tel. wł.). Dzisiaj Rada Ligi Narodów zajmowała się w dalszym ciągu *konfliktem włosko - abisyńskim* oraz dyskutowała nad *zagadnieniem bałkańskiem.*

Delegat Polski, minister *Komarnicki,* odbył dłuższą rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych, *Lavalem.*

Prezydent senatu gdańskiego, *Greiser,* złożył wizytę *Litwinowowi.*

Władze litewskie ułatwiają

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK Ś. P. MARJI PIŁSUDSKIEJ

RYGA. 23.5 (tel. wł.). Dziennik „Siegodnia" przynosi w numerze dzisiejszym wiadomość, że władze litewskie nietylko wyraziły zgodę na przewiezienie do Polski zwłok Matki ś.p. Marszałka Piłsudskiego, lecz postanowiły *służyć wszelkiemi ułatwieniami.*

Pozatem rząd kowieński wyraził *zgodę na ekshumację i na przewiezienie do Polski zwłok brata i siostry Marszałka, zmarłych w dzieciństwie na Litwie Kowieńskiej.*

Sowiecka wyprawa

DO OKOLIC ARKTYCZNYCH

RYGA. 23.5 (tel. wł.). Z Moskwy donoszą: Łamacz lodów „Sadko" odpłynął z portu w Murmańsku do niezbadanych jeszcze *okolic arktycznych,* znajdujących się na północ od 80 st. szerokości północnej.

Na pokładzie okrętu znajduje się *20 pracowników naukowych,* którzy dokonają szczegółowych badań w tej strefie.

Cele wczorajszej konferencji

u Pana Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA. 23.5 (tel. wł.). Wczorajsza audjencja u Pana Prezydenta na Zamku, w czasie której przyjęci zostali p. premjer Sławek, generalny Inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły i minister spraw zagranicznych p. Beck, miała na celu *poinformowanie Głowy Państwa o całokształcie zagadnień wewnętrznych, zagranicznych i obrony Państwa,* co z wejściem w życie nowej Konstytucji jest *prawem i obowiązkiem Pana Prezydenta.* Mówią o tem artykuły drugi i dwunasty Konstytucji.

Artykuł drugi powiada, że na Prezydencie Rzeczypospolitej spoczywa *odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa, że obowiązkiem Prezydenta jest troska o dobro jego, gotowość obronną, i o stanowisko wśród narodów świata.*

Artykuł dwunasty stanowi, że Prezydent Rzeczypospolitej jest *zwierzchnikiem sił zbrojnych, że reprezentuje Państwo nazewnątrz, zawiera ratyfikacje i umowy z innemi państwami i t. d.*

Wylosowane bony

FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO

WARSZAWA. 23.5 (PAT). Dnia 23 maja wylosowane zostały bony funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami: 3360, 6788, 10733, 20729, 21682, 30637, 36633 we wszystkich 10 serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów skarbowych po 100 zł. za 1 bon 25 zł.

Litewski lot

NAD ATLANTYKIEM

KOWNO. 23.5 (tel. wł.). Otrzymano tu wiadomość z New Yorku, że pilot litewski *Feliks Wajtkus* w najbliższych dniach startuje z Ameryki do lotu nad Atlantykiem. Lotnik Wajtkus zamierza przebyć trasę *New York — Kowno bez lądowania.*

Samolot „Lituanica 2" stanowi sobowtór samolotu *Willy Post'a* „Winny May". Zbudowany został w fabryce samolotowej *teścia Wajtkusa,* przemysłowca amerykańskiego.

Losy ordynacji wyborczej ważą się

Posiedzenie Rady ministrów

WARSZAWA. 23.5. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym prace grup konstytucyjnych klubu B.B. nad projektem ordynacji wyborczej są przerwane. Podjęte będą na nowo **jutro od godz. 11 rano.** Przerwa ta wywołana została koniecznością uzgodnienia wyniku obrad dotychczasowych ze stanowiskiem rządu, w szczególności **p. prezesa Rady ministrów Sławka.**

Od ostatecznego ustalenia systemu wyborczego zależy **termin zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu,** na której system ten ma się przekształcić w obowiązujące ustawy.

Na posiedzeniach połączonych grup konstytucyjnych wysunięto propozycję, ażeby, poza zgromadzeniami okręgowemi, złożonemi z przedstawicieli samorządu terytorjalnego, gospodarczego i związków zawodowych — kandydatury na posłów mogli zgłaszać również bezpośrednio **obywatele w liczbie 500; inne propozycje mówiły o liczbie tysiąca a nawet 3.000.** Propozycje te są obecnie centralnem zagadnieniem przyszłego systemu wyborczego.

Propozycje te zostały przedstawione panu premjerowi Sławkowi przez przewodniczącego połączonych grup konstytucyjnych klubu B.B. pana wicemarszałka Cara.

Pan wicemarszałek Car przyjęty został przez pana premjera Sławka w godzinach wieczornych.

Decyzja p. premjera będzie zakomunikowana na **wstępie jutrzejszego posiedzenia** członkom grup konstytucyjnych klubu B.B. przez p. wicemarszałka Cara.

Jak można w tej chwili sądzić, p. premjer Sławek wypowie się **krytycznie** o projektach zgłaszania kandydatur przez poszczególne grupy obywateli, wobec czego propozycja ta będzie prawdopodobnie przez jej autorów zaniechana.

Dzisiaj o godz. 5 min. 30 zebrała się na pierwsze po zgonie Marszałka Piłsudskiego zwyczajne posiedzenie Rada ministrów. Rada ministrów zajęła się kilku sprawami, związanemi z uroczystościami żałobnemi oraz załatwienie szeregu drobnych spraw bieżących.

Członek ochrany carskiej

urzędnikiem kasy chorych w Radomiu

Sąd apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sensacyjną sprawę, w której jako oskarżeni występowali *redaktorzy tygodnika socjalistycznego „Życie Robotnicze"*, wychodzącego w Radomiu. Przebieg wypadków był niezwykły i godny zanotowania.

Przed kilku laty „Życie Robotnicze" ogłosiło listę szpiegów rosyjskich i prowokatorów, pozostających na usługach ochrany carskiej. M. in. artykuł wymieniał *Adama Walczaka* i miał treść następującą:

„Walczak Adam syn Marcina, posiadał w ochrance pseudonim „Plater". Pracował jako informator radomskiego zarządu żandarmerji w latach 1909 — 1910. Sypał Narodowy Związek Robotniczy „N. Z. R.) i jego bojówkę. Otrzymywał zaswe usługi wynagrodzenie w kwocie 8 do 10 rubli tygodniowo".

Artykuł „Życia Robotniczego" zwrócił na się uwagę z tych względów, że w Radomiu był znany *Adam Walczak* człowiek starszy, bliski krewny rejenta Roguskiego, zajmujący odpowiedzialne stanowisko w kasie chorych. Rodzina Walczaka pracowała w ruchu niepodległościowym i chlubiła się zasługami.

Wobec notatki w „Życiu Robotniczem", zainteresowano się Walczakiem i zaczęto dochodzić, czy jest to ta sama osoba. Okazało się, że *tak*. Jednakże dyrektor radomskiej kasy chorych, p. Tomaszewski, odmówił żądaniu urzędników, którzy nie chcieli pracować z Walczakiem, motywując to w ten sposób:

1) zwolnienie Adama Walczaka naraziłoby Kasę Chorych na stratę materjalną, gdy należałoby wypłacić Walczakowi wysokie odszkodowanie;

2) że czyn Walczaka z doby przedwojennej ulega przedawnieniu i nie może być ścigany w drodze procesu karnego;

3) że Walczak jest obecnie dobrym urzędnikiem.

Chcąc nie chcąc musiał Adam Walczak wystąpić do sądu przeciwko „Życiu Robotniczemu", oskarżając je o *zniesławienie*. Proces w pierwszej instancji miał przebieg *wysoce drastyczny*. Zeznawali b. zesłańcy, ofiary Walczaka. Przez salę sądową przewinął się szereg świadków, którzy niezbicie stwierdzili, że Adam Walczak był członkiem ochrany carskiej. Szczegół ten ustalono na podstawie archiwów tajnej policji rosyjskiej w Petersburgu, a do badań tych, z inicjatywy A. Lednickiego, była dopuszczona międzypartyjna *komisja polska*.

Komisja zanotowała *300 nazwisk b. szpiclów i prowokatorów*. W skład komisji wchodzili z ramienia Narodowej Demokracji adw. Zawadzki, z ramienia PPS. Wojciech Radomski. Kierowano się wyjątkową ostrożnością, by nie wyrządzić nikomu krzywdy.

Adam Walczak *figurował w spisie szpiegów pod pseudonimem „Plater" i był oznaczony nr. 178*. Za wydanie towarzyszów pobierał *8 do 10 rubli* na dowód czego pozostawił kwity z własnoręcznym podpisem.

Świadek Edward Gąsowski, b. członek organizacji bojowej PPS, a obecnie urzędnik magistracki w Radomiu, zeznał, że w r. 1908 był wydany władzom rosyjskim przez Walczaka i *spędził dwa lata w więzieniu*, następnie skazano go na wygnanie do kraju Narymskiego. Drugi świadek, Paweł Świerczewski, był skazany na 4 lata katorgi. Inni świadkowie złożyli podobne zeznania.

Sąd pierwszej instancji skazał redaktora odpowiedzialnego „Życia Robotniczego" *na 2 tygodnie aresztu i 100 zł. grzywny*. W instancji drugiej sąd uznał dowody, stwierdzające przynależność Walczaka do ochrany, wobec czego redaktora uniewinnił. Sąd wyszedł z założenia, iż ponieważ Adam Walczak stał na usługach rządu ochrany carskiej, *zdemaskowanie jego przeszłości nie było czynem karygodnym*.

Jak Rusini bronią się

przed zalewem żydowskim

„Hajnt" (nr. 110) w korespondencji z terenu Małopolski Wschodniej (lwowskiego korespondenta B. Cegrowskiego) donosi o upadku żydostwa na prowincji pod wpływem gospodarczej działalności Rusinów. Na prowincji, w miasteczkach, rzuca się w oczy przybyszowi dobrobyt ludności rdzennej, w przeciwieństwie do żywiołu żydowskiego:

— Przedewszystkiem duże liczby żydów, starych i młodych, wałęsających się bez pracy. Sklepiki puste, bo brak nabywców. Rzadko widuje się nabywcę chrześcijańskie go w sklepie żydowskim, bowiem wszędzie spotka się już w większej ilości świeżo założone przedsiębiorstwa chrześcijan.

Żydowskie dzielnice w różnych miastach i miasteczkach upadają; domy zaniedbane, bo brak środków na odnowienie.

— Natomiast powstają wspaniałe pałacyki i wille w dzielnicach chrześcijańskich pełne słońca i światła, z ogródkami i wszekiego rodzaju wygodami.

Sprzyja tej budowie duża ilość urzędników i emerytów, pobierających pensje. Emeryci pozatem pracują w różnych urzędach, pobierając dodatkowe pensje:

— Chrześcijanin może w ten sposób lepiej żyć, lepiej ubierać się i łatwiej dojść do własności. Magistraty dostarczają place budowlane za pół ceny, ale żydzi z tego nie korzystają. Chrześcijanie otrzymują w dodatku długoterminowe kredyty budowlane, biorą u żydów materjały na weksle, a lekkiem sercem dopuszczają do protestów a po ciężkich staraniach zostają terminy płatności przedłużone.

W ten sposób

— powstają nieżydowskie dzielnice za pieniądze żydowskie, a ludność żydowska coraz więcej biednieje. To nie są poszczególne wypadki. Odnosi się wrażenie, że jest to dobrze przemyślany system.

Cały szereg zawodów, dotąd opanowanych przez żydów, przechodzi w ręce Ukraińców:

— Dotyczy to nietylko stolarzy, szewców, krawców, lecz i fryzjerów. Jest przytem znamienne, że znikają kapele żydowskie. Te ostatecznie zamieniają już w miasteczkach kapele nieżydowskich jazzbandów.

Tragiczne wypadki Polaków

w kopalniach francuskich

STRASBURG, 23.5. (PAT). W Zagłębiu lotaryńskiem wydarzyły się *dwa ciężkie wypadki przy pracy*, których ofiarami padli *robotnicy polscy*. W kopalni węgla Freyming poniósł *śmierć*, przysypany zwałem węgla w podziemnej galerji, Polak *Józef Kaczmarek*, lat 33, osierociwszy żonę i dziecko. W Merlebach, robotnik polski *Józef Motala* dostał się między dwa wózki kopalniane, które zgniotły mu głowę, powodując pęknięcie kręgosłupa; w stanie *beznadziejnym* przewieziono go do szpitala kopalnianego.

Załoga opuściła w popłochu

objętą pożarem kopalnię

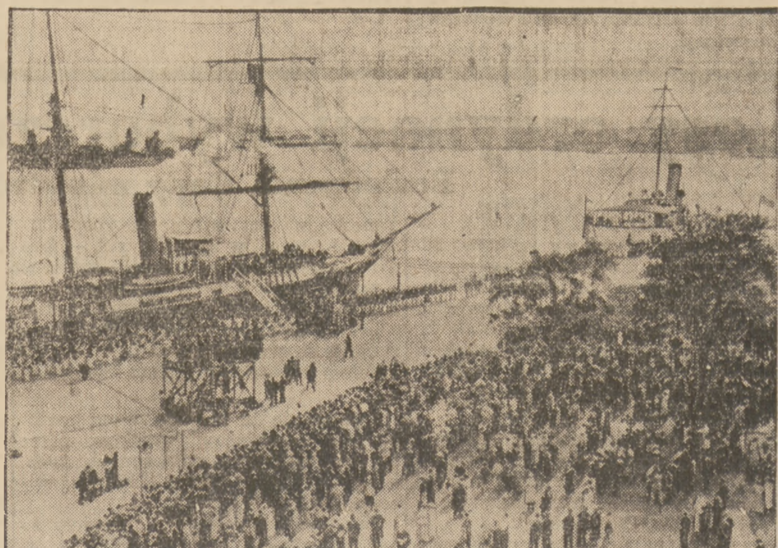
CHORZÓW, 23.5. (PAT). W dniu dzisiejszym na kop. „Eminencja" na pokładzie „Fanny" wybuchł *pożar* na skutek zapalenia się transformatora. Załoga w liczbie około 300 robotników *opuściła w popłochu podziemia*.

Narazie stwierdzono *zaginięcie jednego robotnika*, mianowicie *Pawła Mrowca*, który prawdopodobnie nie zdołał wydostać się narazie na górę *i pozostał w podziemiach*. Prawdopodobnie pożar da się wkrótce opanować. Stwierdzono, że na głównym filarze *pali się węgiel*. Kopalnia będzie przez jakiś czas *nieczynna*.

CHORZÓW, 23.5. (PAT). Komisja pod przewodnictwem naczelnika Urzędu górniczego Kieszka stwierdziła, że pożar na kop. „Eminencja" powstał na głębokości 300 mtr. *wskutek zapalenia się transformatora*. Dotychczas ognia *nie ugaszono*. Kolumna ratownicza buduje tamy, aby odciąć dopływ świeżego powietrza i niedopuścić w ten sposób do *rozszerzenia się pożaru*. Kop. „Eminencja" jest własnością Rudzkiego Gwarectwa węglowego i zatrudnia *około 700 robotników*. Główny wysiłek skierowany jest obecnie ku *zlokalizowaniu pożaru*.



WĘDRUJĄCY BISKUP.
Corocznie biskup z Wincester odbywa pieszą wędrówkę przez swoją diecezję, badając naocznie potrzeby ludności.



POWRÓT ADMIRAŁA BYRDA
z wyprawy do bieguna południowego. Statek, zakotwiczony na rzece Potomac koło Waszyngtonu, został powitany przez olbrzymie tłumy.

Nowa walka wyborcza

POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI

CIESZYN, 23.5. (tel. wł.). Zarząd bloku wyborczego polsko - słowacko-ruskiego zawiadomił polski komitet wyborczy, iż z listy bloku wschodzi do parlamentu praskiego *Polak dr. Leon Wolf*.

Istnieje nadzieja, że Polacy otrzymają również swego reprezentanta *w senacie*, jednak narazie wyniki wyborów do senatu nie są jeszcze znane. Sukces niedzielnych wyborów nie oznacza dla ludności polskiej *zakończenia walki wyborczej*.

W przyszłą niedzielę, odbywają się wybory do *sejmiku morawsko - śląskiego i do rad powiatowych*. W wyborach do sejmu krajowego Polacy wystawiają już samodzielnie *jedną listę wyborczą*, do rad powiatowych *po dwie*.

Strajk w kopalniach

BELGIJSKICH

BRUKSELA, 23.5 (tel. wł.). Strajk górników w Belgji przybiera zupełnie nieoczekiwane coraz *ostrzejsze formy*. Socjalistyczne związki zawodowe straciły zupełnie panowanie nad masami robotniczemi i właściwe kierownictwo strajku objęli *komuniści*.

Na wszystkich szybach w Charleroi *pobito dotkliwie delegatów socjalistycznych*, którzy chcieli uspokajająco wpływać na strajkujących. Sytuacja zaostrzyła się ponadto i z tego względu, że skomunizowani robotnicy *przemysłu metalowego zamierzają poprzeć strajk górników*. Zrewoltowani robotnicy *okupowali około 40 kopalń*, a na wieżach wyciągowych powywieszali *czerwone sztandary*.

Na niektórych kopalniach utworzono *rady robotnicze*, które na wzór rad sowieckich przezwały się *„sowietami"*.

W dniu dzisiejszym nadeszły do okręgu przemysłowego *znaczne posiłki żandarmerii*, która przystąpiła do uwalniania kopalń spod okupacji komunistycznej. *1.200 żandarmów zajęło narazie 15 kopalń*, okupowanych dotychczas przez robotników. Stało się to hasłem do rozszerzania się strajku *na coraz to inne miejscowości zagłębia*.

Pracę porzucili dziś robotnicy kopalń w *Roselier*, kopalń jednak *nie opuścili*.

Klęska powodzi

W AMERYCE

NOWY JORK, 23.5. (PAT). Stan Oklahoma został nawiedzony przez *powódź*. *Przeszło 20.000 akrów znajduje się pod wodą*. W stanie Texas wezbrane rzeki zalały *125.000 akrów*. *Przeszło 4.000 farmerów znajduje się bez dachu nad głową*.

Pod katowskim

TOPOREM

BERLIN, 23.5 (tel. wł.). W Berlinie stracony został dziś wczesnym rankiem *Wilhelm Krüger*, skazany na karę śmierci w październiku roku zeszłego *za zdradę tajemnic wojskowych*.

Katastrofa lotnicza

W POZNANIU

POZNAŃ, 23.5. (PAT). Wczoraj wydarzyła się w Poznaniu *katastrofa samolotowa*. Samolot pilotowany przez kaprala *Mieczysława Zaleskiego* spadł wskutek defektu motoru z wysokości 100 mtr. Zalewski zmarł wskutek odniesionych ran.

Granice Polski i granice Francji

w mowie kanclerza Hitlera

Mowa kanclerza Hitlera w Reichstagu stanowi niewątpliwie sensację polityczną miary wszechświatowej. Była też transmitowana drogą radjową na wszystkie strony świata.

Mowa kanclerza była coprawda sensacją, więcej sposobem postawienia sprawy, aniżeli treścią merytoryczną. Tylko Niemiec o takiej w narodzie swym pozycji, jak Hitler, mógł tak śmiało mówić o **„wyrugowaniu z polityki niemieckiej ducha mieszczańskiego hurapatrjotyzmu"** — mimo, że duch ten i dziś przecież ożywia w gruncie rzeczy olbrzymią większość ludności niemieckiej.

Efektowna ta rama polityczna była oczywiście obliczona **na wywołanie wrażenia zagranicą i nie brak krajów, w których wrażenie to będzie dość silne.** Jeżeli się jednak przyjrzeć spokojnie istotnej treści mowy kanclerza stwierdzić się, że nie jest ona żadną niespodzianką, że, przeciwnie, jest ona tylko ponownem podkreśleniem i pewnem rozwinięciem stanowiska, dotąd przez rząd hitlerowski zajmowanego.

Na czoło zaś punktów, resumujących wywody w Reichstagu, kanclerz Hitler nietylko postawił **odrzucenie postanowień genewskich, uchwalonych w dniu 17 marca b.r., a potępiających** — jak wiadomo — niemieckie wbrew traktatowi wersalskiemu zarządzenia w sprawie zbrojeń, lecz wyraźnie zażądał **„jasnego rozdziału" pomiędzy traktatem wersalskim a Ligą Narodów, przeciwstawił się „jednostronnie narzuconym warunkom"** i wysunął „zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji" stosunków, co każdy dobrze rozumie.

Zrozumieją to przedewszystkiem dobrze wszystkie trzeźwe żywioły w społeczeństwie polskiem. Boć, jak w całej mowie jest wiele frazesów retorycznych, tak i pod adresem Polski wyraził Hitler nie obowiązujące oczywiście do niczego, ogólnikowe **„pragnienie", aby umowa polsko-niemiecka była „ciągle przedłużana".** Natomiast tam, gdzie mówił o rzeczach konkretnych, kanclerz—zgodnie z całą tradycją powojennej polityki niemieckiej, tak silnie zarysowaną za czasów Stresemanna — zupełnie inaczej mówił o stosunku Niemiec do granic polskich, niż do francuskich.

O terytorjalnym stanie posiadania Francji kanclerz Hitler powiedział uroczyście:

„Jeżeli jako wódz i pełnomocnik narodu niemieckiego składam wobec świata i narodu mego zapewnienie, że po załatwieniu kwestji Saary nie będziemy mieli żadnych żądań terytorjalnych w stosunku do Francji, to stanowi to przyczynek do sprawy pokoju większy niż niejeden podpis pod traktatem. Sądzę, że to uroczyste oświadczenie powinno zakończyć długotrwały spór między obu narodami. Jeżeli rząd niemiecki zapewnia, że nie pragnie nic innego, jak pokoju i oświadcza to, to albo oświadczenie takie posiada tę samą wartość, co podpis nie przedstawia większej wartości od uroczystego oświadczenia".

Zupełnie inaczej mówił Hitler o Polsce, a mianowicie:

„Z Polską bez względu na przyszłość, Niemcy zawarły umowę, wyłączającą zastosowanie przemocy, umowę, stanowiącą dalszy, więcej niż cenny przyczynek dla pokoju europejskiego".

Poczem nastąpiło stwierdzenie wykonywania tej umowy przez Niemcy i owego **„pragnienia"** na przyszłość.

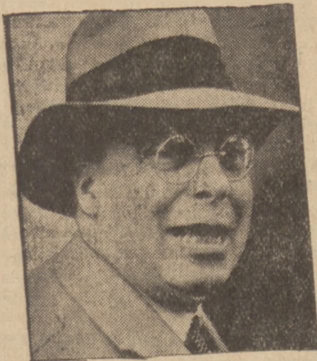
A więc Hitler ponownie, imieniem rządu i narodu niemieckiego, **uznał granice Francji,** natomiast **nie uczynił tego w stosunku do granic Polski,** wykluczając tylko „zastosowanie przemocy".

Z tym faktem należy zestawić drugi, a mianowicie **owe tajemnicze słowa o „możliwości zlokalizowania małych konfliktów",** przyczem warto podkreślić, że najbardziej przez słuchaczów kanclerza oklaskiwany był ustęp jego mowy o Litwie. Przed Litwą zaś leżą Prusy Wschodnie, a przed Prusami Wschodniemi — polskie Pomorze.

Wszystko to, razem wziąwszy, mówi bardzo wiele. To też **naród polski bardzo trzeźwo oceni mowę kanclerza Hitlera** i bardzo twardo stać będzie nadal na stanowisku czujności i gotowości bronienia ziemi pomorskiej i wogóle granic Polski wszystkiemi swemi siłami moralnemi i materjalnemi, politycznemi i orężnemi.



PRZEMÓWIENIE KANCLERZA HITLERA W REICHSTAGU.



WASCONCELLOS
delegat Portugalji, został wybrany przewodniczącym Ligi Narodów.

Uroczystość zaślubin

w szwedzkiej rodzinie królewskiej

Z okazji ślubu córki szwedzkiego następcy tronu, księżniczki Ingrid z księciem Fryderykiem duńskim, **odbędą się w Sztokholmie olbrzymie uroczystości, połączone z zabawami ludowemi w parkach publicznych.** Stary kościół Storkyrkan pomieści tylko osoby zaproszone, lecz mieszkańcy Sztokholmu będą mieli okazję powitania młodej pary i oglądania licznych królewskich gości.

Pierwszy przybył w dniu 18 maja **młody król belgijski Leopold III z żoną, księżniczką szwedzką,** następnie uroczysty wjazd odbędą norweski następca tronu z żoną, książę Artur Connaught z żoną, oraz inni członkowie **angielskiej rodziny królewskiej. Przybycie duńskiej pary królewskiej** wniesie pewną rozmaitość w tok ceremonji, gdyż przybędą oni na jachcie do portu. Na spotkanie wyjdzie piękny jednomasztowiec królewski „Vasaorden" z królem Gustawem, następcą tronu i **parą narzeczonych na pokładzie.**

W dniu zaślubin mieszkańcy stolicy będą podziwiać **świetny orszak królów i królowych, książąt i księżnych,** wysokich dygnitarzy państwa, oficerów armji lądowej i marynarki, delegatów państw obcych, dygnitarzy cywilnych i kościelnych, dążących do starożytnego kościoła. Po uroczystościach **młoda para ukaże się na balkonie pałacu królewskiego, a następnie** uda się przez ulice stolicy do swej nowej rezydencji, którą księżniczka Ingrid opuści dopiero wtedy, gdy zostanie królową. Chóry szwedzkie i duńskie będą śpiewać podczas nabożeństwa. Cała stolica zostanie odświętnie udekorowana i przybrana flagami.

Żydzi przeciw ordynacji

„Dwa postulaty" sjonistów

M. Kleinbaum omawia („Hajnt" nr. 109) „dwa postulaty", wysunięte na wspólnem posiedzeniu w Warszawie przedstawicieli Koła żydowskiego w Sejmie oraz 3 centralnych Komitetów sjonistycznych (Małopolski Wschodniej i Zachodniej oraz b. Kongresówki z Kresami). Pomimo różnic w nastawieniu politycznem i taktyce sjonistów z Małopolski i Kongresówki, tym razem nastąpiło całkowite uzgodnienie poglądów co do krytycznego stanowiska wobec nowej ordynacji wyborczej:

— Uzewnętrzniło się całkowicie krytyczne stanowisko żydowskich przywódców wobec nowego przewrotu systemie polskiego ustroju państwowego. Przedłożony projekt ustawy wyborczej jest wytworem wewnętrzno-politycznego rozwoju, odbywającego się w Polsce w ciągu ostatnich lat, prowadzącego do urzeczywistnienia ideału państwa totalnego.

Na tej naradzie zajmowano się wpływem tych zmian ustrojowych na sytuację żydostwa, bowiem żydzi nie są zdolni przeciwstawić się prądom, nurtującym w społeczeństwie rdzennem i kształtującym ustrój państwowy, ale

musimy sami bronić naszego interesu żydowskiego, i to bronić gorliwie, bowiem nie mamy na kim polegać. Dlatego to polityczny komitet sjonistyczny wczoraj sformułował dwa główne postulaty w sprawie projektu ordynacji wyborczej, projektu w zasadzie złego.

Pierwszy z tych postulatów polega na tem, aby okręgi wyborcze były wykrojone po myśli żydowskiej:

— Innemi słowy, liczba okręgów, dająca możność wyboru posłów żydowskich, odpowiadających odsetkowi mniejszości żydowskiej w stosunku do ogólnej ilości obywateli.

Drugi postulat polega na tem, aby

była możliwość wybrania niezależnych posłów żydowskich. Kolegja wyborcze takich posłów nie wyznaczą. Musi być przeto postanowienie, aby pewna ilość osób, uprawnionych do wyborów, miała możność w drodze podpisów wystawienia kandydatów poza kandydatami, wyznaczonymi przez kolegja.

W razie nieuwzględnienia tych dwóch głównych postulatów,

wypadnie zastanowić się nad tak silną reakcją przeciwko zamachowi na polityczne prawa obywatelskie 3 miljonów żydów, aby znalazła ona silny oddźwięk w całym kraju i w wielkim świecie żydowskim.

Z DNIA

TRYUMWIRAT.

P. Mackiewicz pisze w „Słowie" wileńskiem o „uczniach" Marsz. Piłsudskiego.

„Wśród ludzi — pisze których Marszałek zaszczycił przyjaźnią nie brak takich, którzy Go zdradzili, są i tacy, którzy odstępowali od Niego w pewnych chwilach, są wreszcie tacy, których odłączyła i wyrywała od tej pracy przemoc obca, na dłużej rozłączając z Marszałkiem".

W końcu p. Mackiewicz wymienia trzech najwierniejszych — jego zdaniem — uczniów Marsz. Piłsudskiego. Jednym z nich jest p. min. Beck.

„Cały naród polski — pisze p. Mackiewicz — powinien wiedzieć i wierzyć, że pułk. Beck, to uczeń Marszałka".

Drugim gen. Rydz-Śmigły, ale tylko „w sztuce wojennej". Trzecim wreszcie najważniejszym jest p. W. Sławek.

„W jego rękach spoczywa też tradycja idei i programu".

PPS PODNOSI GŁOWĘ.

„Robotnik" zamieszcza na pierwszej stronie następujące wezwanie:

„W myśl wezwania Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej organizujcie w ciągu najbliższych dwóch tygodni zgromadzenia publiczne, zebrania po fabrykach, warsztatach, kopalniach i folwarkach pod hasłami:

W obronie powszechnego prawa głosowania. — Przeciwko ordynacji wyborczej B.B.W.R.: przeciwko faszyzmowi.

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY I GEN. GOERING.

„Times" donosi w telegramie z Krakowa o rozmowie krakowskiej, którą prowadzili według wyrażenia angielskiego dziennika „dwaj rywale sprzyjający Polsce": gen. Goering i min. Laval.

Również „Times" podaje wiadomość zaczerpniętą z kuluarów hotelu Francuskiego w Krakowie, że gen. Goering otrzymał osobistą depeszę od Hitlera, aby natychmiast udał się do Warszawy i przeprowadził rozmowę z gen. Rydzem-Śmigłym.

Z CAŁEJ POLSKI

GRÓB WODZA POWSTAŃCÓW

Zarząd Towarzystwa Krajoznawczego w Radomiu postanowił odszukać grób płk. D. Czachowskiego, powstańca z 1831 r. i dowódcy partyzantów powstańczych, poległego w bitwie pod Jaworowem w dniu 6 listopada 1863 r. Po długich poszukiwaniach grób obecnie odnaleziono we wsi Bukowina pod Iłżą, odległej o 28 km. od Radomia. Grób znajduje się na wiejskim cmentarzu. Jest to głęboko zapadła w ziemię mogiła, na której do niedawna jeszcze leżał kamień kształtu i wielkości bochenka chleba, z wydrapanym gwoździem napisem: „Dyonizy Czachowski"

LUKSUSOWA UCZTA ŚWIŃ

Niezwykła przygoda spotkała włamywacza, Stolarczyka, który dokonał włamania do domu transportowego pf. „Nadolny" w Gdyni. Łupem złodzieja padło 15.000 zł. Policja, otrzymawszy informacje, że włamywacz ukrywa się u pewnego gospodarza we wsi Obłuno, przeprowadziła rewizję w zabudowaniach gospodarczych. Stolarczyk zbiegł przed przybyciem policji, nie zdołał jednak zabrać ze sobą swego łupu, który ukrył w chlewie, zakopując go w ziemię.

Policjanci w czasie rewizji, szukając Stolarczyka, zajrzeli także i do chlewa. Jakież było ich zdumienie, gdy zobaczyli, że świnie raczą się 100-złotowemi banknotami. Okazało się, że świnie pieniądze odgrzebały i urządziły sobie naprawdę luksusową ucztę, bo kosztującą 15.000 zł., po usunięciu bowiem świń z chlewa znaleziono już tylko 2.000 zł., których świnie jeszcze nie zdążyły pożreć.

Komisja przysposobienia gospodarczego

Konferencja w Izbie przem.-handlowej

W dniu 22 b.m. odbyło się pod przewodnictwem radcy Izby inż. Bereszko oraz przy współudziale przedstawicieli: Okręgowych urzędów górniczych w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, zarządów miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, Towarzystw przemysłowców w Sosnowcu i Zawierciu, Unji polskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach. Związku polskich hut żelaznych w Katowicach i Komendy P. W. w Sosnowcu, drugie skolei w r. b. **posiedzenie rejonowej komisji przysposobienia gospodarczego w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, które odbyło się w marcu b.r., Komisja dokonała wyboru zastępcy przewodniczącego komisji, którym został — podobnie, jak to miało miejsce w r. ub. — **dyr. inż. Bereszko,** poczem przystąpiła do ukonstytuowania sekcyj komisji, których, jeśli chodzi o okręg Zagłębia Dąbrowskiego, ma być trzy, a mianowicie:

1) **Sekcja fachowa praktyk technicznych,** której zadaniem będzie określenie ilości praktyk technicznych, jakie mogą i powinny udzielić poszczególne przedsiębiorstwa danego rejonu, bez nadmiernego dla siebie obciążenia.

2) **Sekcja obozowo-gospodarcza,** mająca zająć się wyszukaniem kwater dla praktykantów zarówno zespołowych, jak i indywidualnych oraz zorganizowaniem obozów przysposobienia gospodarczego w danym rejonie, o ile miejscowe warunki pozwalają na to, i

3) **Sekcja programowa i opieki nad praktykantami,** która skolei zajmie się opracowaniem programu grupowych wycieczek praktykantów do ciekawszych zakładów pracy danego terenu, przygotowaniem na okres praktyk krótkiego cyklu pogadanek regionalnych oraz wyszukaniem w poszczególnych zakładach osób, mających objąć funkcje t. zw. „referentów przysposobienia fachowego". Pozatem sekcja ta ma objąć funkcje komisji rewizyjnej.

W skład sekcji I obozowo-gospodarczej mają wejść przedstawiciele: Okręgowego urzędu górniczego w Sosnowcu w osobie naczelnika Steckiego oraz **Towarzystw przemysłowców w Sosnowcu i Zawierciu w osobach dyr. Jaguczańskiego i Siekluckiego.**

Do sekcji II obozowo-gospodarczej uchwalono powołać przedstawicieli zarządów miast: Sosnowca — w osobie p. **Zembala,** Będzina — w osobie p. **Izydorczyka,** Dąbrowy Górniczej — w osobie p. **Wierzbickiego** i Zawiercia (delegat jeszcze nie ustalony) oraz przedstawiciela wychowania fizycznego w Sosnowcu w osobie por. **Ślósarczyka.**

Skład sekcji III programowej i opieki nad praktykantami, stanowić będą przedstawiciele Unji polskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach. Towarzystw przemysłowców w Sosnowcu i Zawierciu oraz zarządu miejskiego w Dąbrowie Górniczej w osobie p. dyr. Wierzbickiego.

Wybór przewodniczących poszczególnych sekcyj komisja pozostawiła sekcjom.

Następnie konsulent techniczny Izby inż. Rzeczkowski, złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac biura komisji. Biuro rozesłało do poszczególnych firm przemysłowych (ok. 75- i organizacyj gospodarczych, znajdujących się na terenie okręgu komisji, druki ankietowe w sprawie ilości **praktyk, jakie mogą być zaofiarowane, na które zgłoszono dotąd 135 miejsc, z czego 28 zarezerwowanych jest przez zakłady przemysłowe dla swoich kandydatów. Nie** zgłosiło jeszcze odpowiedzi ok. 50 firm, które dadzą prawdopodobnie ok. 50 praktyk.

Pozatem konsulent Rzeczkowski udzielił — na podstawie otrzymanej przez biuro komisji korespondencji od rozmaitych władz i organizacyj — szeregu informacyj, wyjaśniających różne zastrzeżenia, jakie nasuwały się w związku z organizacją obozów przysposobienia gospodarczego.

W końcu komisja zadecydowała, że najbliższym etapem akcji ma być praca sekcji I, t. zn. sekcji fachowej praktyk technicznych, która ma się zebrać na posiedzeniu w Izbie już w dniu 29 maja b. r.

Targi Katowickie

budzą coraz większe zainteresowanie

Dnia 25 bm. (sobota) o godz. 17 zostaną otwarte VI Targi Katowickie.

Ministerstwo komunikacji na czas targów, tj. od dnia 25 maja do 10 czerwca rb. przyznało **indywidualne 33% zniżki kolejowe** dla osób udających się na Targi z miejsca zamieszkania **do Katowic i spowrotem** na zasadzie przepisanych formalności i imiennych kart uczestnictwa, które wraz z informacjami wydaje biuro podróży „Orbis" we wszystkich swoich placówkach w Polsce.

Dla przyjezdnych w tym czasie uruchamiają Targi Katowickie biuro informacyjno - mieszkaniowe mieszczące się na terenach wystawowych przy parku Kościuszki w Katowicach (tel. 350-71), oraz w lokalu katowickiego oddziału „Orbisu" przy ul. Pocztowej 1 (tel. 308-72). Również uzyskano szereg ulg i zniżek przysługujących prawnym posiadaczom kart uczestnictwa na terenie Śląska.

Spodziewać się należy, że powyższe udogodnienia przyczynią się w rzeczowy sposób do najżywszego zainteresowania się Targami Katowickimi kupiectwa i klijenteli z całej Polski oraz że wzmożone i liczne przyjazdy spowodują u wystawców Targów poważne obroty handlowe — co leży w interesie ożywienia naszego życia gospodarczego.

Na Targach Katowickich trwa od kilku dni ogromne ożywienie. Wystawcy przywożą eksponaty i urządzają estetycznie swoje stoiska. Zaznaczyć należy, że w roku bieżącym w Tagach weźmie udział więcej firm, aniżeli w roku ub., to też Targi Katowickie zapowiadają się w roku bieżącym niezwykle interesująco.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

24 Piątek

Dziś Joanny
Jutro Grzegorza
Wschód słońca 3 m. 45.
Zachód „ 19 m. 37.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Chłopcy z placu broni".
EDEN: „Szpieg Nr. 13"
PALACE: „Ostatni romans króla".
DĄBROWA
ARS: „Nasz chleb powszedni".
BAJKA: I „Białe piekło", II „Kwiat stepu"

—xx—

× **ZAŚLUBINY.** Dnia 23 maja r.b. w kościele parafjalnym w Zagórzu został pobłogosławiony związek małżeński (przez ks. Milewskiego pomiędzy p. Stefanją Szymańską a p. Mirosławem Urbańczykiem.

× **NOWY RADNY.** Na miejsce ś. p. Bolesława Przypkowskiego, radnego m. Sosnowca wchodzi do Rady miejskiej p. A. Chudzik z Milowic.

× **ROZPOCZĘCIE EGZAMINÓW MATURALNYCH.** Wczoraj we wszystkich miejscowych szkołach średnich rozpoczęły się egzaminy maturalne. Egzaminy piśmienne wyznaczone są w czwartek i piątek, następnie w poniedziałek i wtorek, przyczem ze względów oszczędnościowych odbywać się będą łącznie dla paru szkół.

Egzaminy ustne nastąpią w późniejszym terminie, odbywać się zaś będą w godzinach popołudniowych. Zakończenie egzaminów nastąpi przed 15 czerwca r.b.

× **POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: dnia 26 maja cykl odczytów higjenicznych w szkole zdrowia zostanie zakończony pogadanką, którą wygłosi o g. 11 rano dr. med. M. Molicki na temat: „Co należy wiedzieć o durze brzusznym wobec nastania ciepłej pory roku. Co należy wiedzieć o tej chorobie przed wyjazdem na wieś, na letnisko". Przerwa trwać będzie przez cały okres letni. O wznowieniu we wrześniu r.b. odczytów nastąpią zawiadomienia za pośrednictwem ogłoszeń afiszami oraz komunikatów w prasie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Jutro w sobotę o godz. 20.15 — premjera ostatniej nowości scen warszawskich, świetnej komedji S. Kiedrzyńskiego p.t. „KOBIETA I TYRAN". Nowa ta komedja powszechnie lubianego autora jest satyrą na zbytnią emancypację kobiet i dzięki swemu niefrasobliwemu humorowi i żywej akcji daje dużo pole do popisu aktorom. Jest wiadomem że jak wszystkie inne komedje Kiedrzyńskiego, tak samo i „Kobieta i Tyran" zdobędzie sobie na scenie naszej sympatję publiczności.

Udział w popisowych rolach biorą pp. Gerson, Grzymalanka, Rapacka, Zelwerowiczówna, Bielecka, Gołaszewski, Golczewski, Ewan Kostrzyński, Nawrocki i Rokossowski. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna. Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. Czechowskiego.

× **LEGITYMACJA UBEZPIECZENIOWA.** Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu stwierdza, że wszelkie wiadomości, rozsiewane wśród ubezpieczonych, o wstrzymaniu jakoby przez Ministerstwo opieki społecznej wprowadzenia stałych legitymacyj ubezpieczeniowych są bezpodstawne. Wymianę dotychczasowych legitymacyj na stałe legitymacje ubezpieczeniowe przeprowadza Ubezpieczalnia w dalszym ciągu.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY KOŁO SOSNOWIEC.** W dn. 26 bm. odbędzie się w lokalu „Kuźnica" przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu zwyczajne miesięczne zebranie członków Koła Sosnowiec o godz. 11, na którem kpt. Cesarz z 23 p.a.l. wygłosi odczyt pod tytułem „Motoryzacja wojska". Oficerowie i podchorążowie rezerwy niezrzeszeni mile widziani.

× **DZIECKO BEZ NAZWISKA.** Jednem z bardzo poważnych zagadnień doby dzisiejszej niedostrzeganych może, jest zagadnienie dziecka niewiadomego pochodzenia — dziecka bez nazwiska. Zagadnieniem tem sekcja higjeny dziecka Polskiego Tow. higjenicznego w Sosnowcu, pragnie zainteresować społeczeństwo Zagłębia, organizując we wtorek dnia 28 maja r.b. o godz. 7.30 w sali ratusza sosnowieckiego publiczne zebranie pod tytułem: „Dziecko nieznane, bez nazwiska, opuszczone. — Krzywda dziecka — to krzywda społeczna. Wskazania i drogi wyjścia do usunięcia tego zła społecznego". Temat powyższy zostanie w krótkich, wyczerpujący sposób omówiony przez trzech prelegentów: lekarza, pedagoga i prawnika. Po prelekcji dyskusja

Z UŚMIECHEM.

Hitler mówi

W Rzymie, Paryżu, w Londynie, Berlinie,
W Warszawie, Moskwie, w Bratislawie
z Pragą
Tu w parlamencie, tam w sejmie, w skupczynie
W izbie gmin albo zwyczajnie w reichstagu
Ktoś powie, że jest na pokoju trapie
I zaraz straszny rumor w Europie.

Czego chcą Niemcy, to wiemy oddawna
I niespokojów gdzie leży przyczyna,
Ale w tem właśnie cała rzecz zabawna
Że to dla innych jest prawie nowina,
I świat rozmyśla, do czego też zmierza
Ostatnia mowa w Berlinie kanclerza.

Najpierw się mówi: — Pragniemy pokoju!
A zaraz potem: — Rzesza sobie życzy,
Armji i floty wojennej rozwoju,
Masek gazowych i siły lotniczej.
O wyścig pracy szło w chwilach upojeń,
Tymczasem mamy oto wyścig zbrojeń.

Ko—Stek

Pielgrzymki Ligi Katolickiej

Pielgrzymkę majową do Częstochowy spowodu uroczystości pogrzebowych przesunięto na święto Wniebowstąpienia. Z Katowic wyjedzie w środę 29 maja rano o godz. 7.05, a z Częstochowy w święto Wniebowstąpienia 30 maja o godz. 19.10 Cena udziału zł. 3.50.

Pielgrzymka do Pszowa, do cudownego obrazu Matki Boskiej wyruszy z Katowic w niedzielę 2 czerwca rano i powróci tego dnia wieczorem. Cena udziału zł. 3.60

Pielgrzymka do Wilna na Zielone Święta pod protektoratem JE. Ks. Biskupa Dr. Bromboszcza trwać będzie od 7 do 12 czerwca. Cena udziału łącznie ze zwiedzaniem Trok, Trynopola, Warszawy i Grodna od 35 zł. początwszy. Spowodu wielkiego zainteresowania pielgrzymką termin zgłoszeń przedłużono do 1 czerwca.

Wycieczka do Czernej w II święto Zielonych Świąt 10 czerwca wyjedzie z Katowic rano, a powróci tego dnia wieczorem. Cena udziału zł. 3.50.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej pod protektoratem JE. Ks. Metropolity Sapiehy zorganizowana będzie w terminie od 11 czerwca do 9 lipca. Cena udziału od 980 zł. począwszy.

Pielgrzymka do Krakowa i Mogiły odbędzie się w terminie 15 i 16 czerwca. W programie również zwiedzanie grobów królewskich, w których złożony jest I Marszałek Polski Józef Piłsudski. Cena zł. 6.

Zgłoszenia przyjmuje biuro podróży „Orbis", Sosnowiec, ul. 3 Maja.

—xx—

Pociągi popularne

DO KRAKOWA.

Pragnąc ułatwić ludności całej Polski złożenie hołdu prochom śp. Marszałka Piłsudskiego oraz wzięcia udziału w budowie kopca Jego imienia Zarząd kolei uruchomi za pośrednictwem Ligi popierania turystyki kilkadziesiąt pociągów popularnych do Krakowa.

Pociągi te zaczną kursować dopiero w czerwcu. Poczynione też będą ułatwienia w komunikacji pomiędzy Krakowem i Sowińcem przy pomocy autobusów. Dla przyjezdnych urządzone będą tanie noclegi masowe.

Niezależnie od pociągów popularnych obowiązywać będzie ulga grupowa dla conajmniej 10 uczestników, udających się do Krakowa. Ulgę w wysokości 50 proc. przyznawać będą Dyrekcje okręgowe kolei państwowych członkom organizacyj, instytucyj społecznych itp.

Obydwie ulgi będą stosowane tylko pod warunkiem rzeczywistego wzięcia udziału w budowie kopca, gdzie każdy uczestnik musi spełnić osobiście wzięte na siebie zobowiązanie.

Od osób nadużywających w innych celach ulg i udających się do Krakowa w innych celach, niż sypanie kopca, będą ściągnięte pełne opłaty za przejazd.

—xx—

× **KOLONJE LETNIE DLA DZIECI Z NIEMIEC.** Dziś, w gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się zebranie zarządu powiatowego polskiego Związku zachodniego. Na zebraniu tem będzie, między innemi, omawiana sprawa urządzenia w roku bieżącym kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec.

× **STRAJK MALARZY I BRUKARZY.** Wyznaczona na wczoraj konferencja pracodawców z pracownikami malarskimi, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, została odłożona do poniedziałku, dn. 27 bm. Strajk zarówno malarzy, jak i brukarzy trwa nadal.

KUPNO LASU BEZ... DRZEW

Rewelacyjne zeznanie inż. Michaela na procesie Banku Zagłębia

W dalszym ciągu **głośnego procesu w sprawie nadużyć, popełnionych w Banku Zagłębia,** zeznawał w środę osk. Wieczorek, który w krzyżowym ogniu pytań przewodniczącego sądu, prokuratorów i biegłych stracił dotychczasową pewność siebie i załamał się zupełnie nie wiedząc, co odpowiedzieć. Przez jakiś czas usiłował się jeszcze bronić i zwalić winę na innych, nie udało mu się to jednak i przyznał w końcu, że dając weksle do zdyskontowania **nie wpłacał bankowi gotówki na rachunek procentów.** Na pokrycie tych procentów dawał nowe weksle, z których pewną sumę zapisywano na rachunek procentów, należnych bankowi. W związku z tem oświadczeniem przewodniczący sądu p. Zbrowski zauważył, że gdyby wszyscy postępowali tak, jak Wieczorek, **bank nie mógłby egzystować,** gdyż choć — w zasadzie — miał zyski, to jednak **były to zyski na... papierze.**

Z dalszych zeznań osk. Wieczorka dowiadujemy się, że kiedy np. potrzebował „na gwałt" pieniędzy, **wystawiał bankowi czeki bez pokrycia, których suma niejednokrotnie o wiele przewyższała kredyt udzielony mu przez zarząd.** Potwierdził to również osk. Rzuchowski, któremu — jak twierdził — osk. Wieczorek dał wyraźne dyspozycje. Wieczorek, chcąc otrzymać z banku większą sumę pieniędzy, telefonował do osk. Rzuchowskiego, **nakazując mu, ażeby honorował czek, który mu za chwilę przyśle.**

Pozatem wyszło na jaw, że Wieczorek, mając wyczerpane swoje konto i chcąc uzyskać nowy kredyt, **wciągał do banku na członków swych pracowników, jak furmanów, dozorców itp.** dyskontując na ich kontach swoje weksle. Na zapytanie sądu, czem oskarżony tłumaczy sobie, że na posiedzeniu zarządu i rady **furmanowi jego przyznawano 20 tysięcy złotych kredytu,** Wieczorek po krótkim namyśle oświadczył, że nie wspominał nikomu o tem. Dając na wekslu swoje żyro brał tem samem na siebie odpowiedzialność. Wieczorek postępował w ten sposób, że **przychodził do banku z gotowemi już deklaracjami,** wekslami, przedkładał je na posiedzeniu zarządu, który nie wiedząc, że wystawcami są robotnicy Wieczorka, **przyznawał im kredyt.** Zapytany następnie czy wiedział o przekroczeniu kredytowem przez osk. Wolfa i osk. M. Jagiełłowicza. Wieczorek oświadczył, że o **przekroczeniu Wolfa wiedział, co się zaś tyczy p. Jagiełłowicza miał zawsze przekonanie, że z kredytu korzystał on w ramach dozwolonych przez ustawę.**

Z dalszych zeznań Wieczorka dowiadujemy się, że praca jego jako prezesa zarządu, ograniczała się do odwiedzania banku od czasu do czasu, kiedy np. chodziło o **przyznanie mu kredytu.**

DROGA WIECZORKA DO MAJĄTKU.

Godnym podkreślenia jest fakt, w jaki sposób Wieczorek zdobył majątek. Już w 1904 roku — jak sam mówił — nabył on plac, a w jakiś czas potem dokupił sąsiednie parcele. W niedługim czasie kupuje nieruchomość, buduje **willę, cegielnię i domy,** a wreszcie **duże tereny pod budowę cegielni w Strzemieszycach i plac od p. Kraupego.**

— A kto to był Mazaraki? — rzuca nagle pytanie prokurator.

Wieczorek namyśla się przez chwilę, poczem mówi:

— Z Mazarakiem znam się od przeszło 30 lat. Jest to człowiek zamożny, właściciel dużych terenów na kresach wschodnich...

Prokurator: Czy aż tak bogaty, żeby mógł oskarżonemu **pożyczyć 200 tysięcy złotych?** Wszak oskarżony dał mu zabezpieczenie hipoteczne na taką sumę.

— To prawda, proszę sądu — mówi niepewnie Wieczorek. — Mazaraki **pożyczył mi 100 tysięcy złotych,** dałem mu więc zabezpieczenie

ZEZNANIE ZIĘBACZOWEJ.

Po tych wyjaśnieniach Wieczorek wyczerpany długiem staniem siada na ławie, poczem sąd przystępuje do przesłuchania **osk. Ziębaczowej,** której zeznania mocno obciążają niektórych oskarżonych, a zwłaszcza Wieczorka.

Po przyznaniu się do podrobienia 9 asygnat i **przywłaszczeniu 830 złotych,** które w międzyczasie zwróciła bankowi, na zapytanie sądu, czy członkowie zarządu **brali z kasy pieniądze na kartki,** mówi:

— Zdarzało się to dość często.

W związku z tem zeznaniem obrońca osk. Jagiełłowicza, **adw. Koenig, zgłosił formalny wniosek o uchylenie tych pytań, gdyż** — jak zaznaczył — **nie o to jest oskarżona Ziębaczowa.** Wnioskowi temu sprzeciwił się jednak przewodniczący sądu.

Osk. Ziębaczowa zapytana przez sąd, **kto miał klucze do skarbca,** odpowiedziała, że ona i Rzuchowski. Do otwarcia jednak skarbca potrzebne były jednocześnie dwa klucze.

WCZORAJSZA ROZPRAWA.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący odczytał wnioski osk. Wieczorka o wezwanie świadków, którzyby stwierdzili jak wywiązywał się z zobowiązań finansowych i jakim był dostawca oraz biegłego Erlicha z Będzina któryby oszacował wartość cegielni. Prośbę o dopuszczenie świadków sąd odrzucił, natomiast uwzględnił ostatni wniosek o wezwanie biegłego, z tem jednakże, że sąd zwróci się do Izby przemysłowo-handlowej, która wyznaczy tego biegłego. Następnie sąd zaprzysiągł 30 świadków i przystąpił kolejno do przesłuchiwania ich. Świadek **Zygmański, teść oskarżonego Rzuchowskiego zrzekł się składania zeznań.** Pierwszy zeznawał **św. Kędzierski,** który stwierdził, że Goreczykiewicz korzystał z jego konta, zaciągnął pożyczkę, którą spłacił. Pomimo to konto świadka obciążono kwotą 2000 zł.

Św. Kossuth zaangażowany do banku w końcu 1931 roku m. in. stwierdził, że Rzuchowski liczył sobie procenty od swych wkładów w banku w stosunku rocznym **od 18 do 50.**

Św. Anna Ptak, b. służąca osk. Ziębaczowej stwierdza, że miała książeczkę wkładową banku, którą wyrobiła jej Ziębaczowa i miała na niej 30 zł., które jednak po dwóch miesiącach wycofała. Innych wpłat na książeczkę nie dokonywała. O poziomie inteligencji świadka świadczy fakt, że na pytanie przewodniczącego, który jest obecnie rok, oświadczyła początkowo, **że 1926, a następnie że 1933.**

Skolei św. **Wrzosek** mówi o niedoszłej tranzakcji kupna przez niego firmy „Metalsprzęt" od Banku Zagłębia. Fabrykę nabył osk. Rzuchowski. Św. wycofał się z przetargu.

Św. Brojdo, prokurent firmy Jakób Gutmann w Będzinie mówi o firmie Lubiński i Jaskólski na Bank Zagłębia. Firma Gutman **straciła na tej grzeczności kilkadziesiąt tys. zł.**

Św. Jerzykowski stwierdza, że podjęto w banku 1000 zł. na asygnatę wystawioną na jego nazwisko, jednak że przez nikogo nie podpisaną. W dalszym ciągu świadek podtrzymuje zeznania złożone w śledztwie.

Św. Wł. Czechowski stwierdza, że bez jego wiedzy, obciążono jego konto i żony, a po krachu w banku dowiedział się, że na koncie żony jest 4600 zł. zadłużenia. Świadek zakwestjonował tę kwotę.

Św. Kozioł otrzymał na swą prośbę list gwarancyjny z banku, który dał jako wadjum, przy przetargu na roboty w domach Zakładów ubezpieczeń. Jako gwarancję złożył weksle i chociaż zwrócił później list, weksle jego znalazły się w Banku Polskim i zostały zaprotestowane.

Skolei zeznawali świadkowie **Pisuła** z Grodźca, który żyrował weksle inż. Delaffowi, św. **Singer** oraz św. małż. **Filipczyńscy.** Św. Filipczyński był udziałowcem banku, żona zaś posiadała książeczkę wkładową. Jak się okazało na konto p. Filipczyńskiego wystawiono w banku asygnaty, przyczem na jednej z nich **sfałszowano podpis świadka,** inne zaś były zrealizowane bez podpisów.

PO PRZERWIE.

Po przerwie obiadowej zeznawał świadek **Stanisław Jańczyk,** który został przyjęty do Banku Zagłębia we wrześniu 1931 r. początkowo jako urzędnik bez określonej funkcji, a następnie był kierownikiem banku. Objęcie posady zaproponował świadkowi M. Jagiełłowicz, u którego w swoim czasie pracował jako buchalter. Stawiając Jańczykowi propozycję objęcia posady, Jagiełłowicz mówił mu, że nie ma zaufania do Rzuchowskiego, który udziela samodzielnie pożyczek i t. p.

Skolei świadek **opowiada nerwowo o niedokładnościach jakie stwierdził w banku** po objęciu posady. Stwierdził m. in., że **weksle protestowane były księgowane na rachunkach bieżących,** pieniądze z rachunku wkładów, były podejmowane bez okazywania książeczek wkładowych i t. p.

Świadek sporządził wykaz kart wkładowych, który różnił się od ogólnej pozycji w księdze głównej o 2 tysiące zł. Wykaz ten jednakże **zniknął z banku świadka po dwóch dniach.**

Na 30 listopada 1931 r. zrobiony został inny wykaz stanu wkładów, przyczem **był on o 352 tys. większy,** niż wykazano to w bilansie. Gdy świadek był kierownikiem banku, sporządził memorjał, który bez jego wiedzy uzupełnił Rzuchowski, który pracował wówczas jeszcze w banku, przyczem wyszło wówczas na jaw, że Rz. obciążył swój rachunek **sumą 39 tys. zł.,** które podjął jeszcze w lutym z B. G. K. w Katowicach, a **pieniędzy nie wpłacił do kasy banku.** Skolei świadek mówi o fikcyjnych kwitach i przelewach Wieczorka.

Następnie p. Jańczyk mówi o poleceniu danem mu przez p. Jagiełłowicza, aby sprawdził konto Wieczorka i aby o dyskoncie weksli decydował zarząd. Jagiełłowicz zwracał również uwagę na **rozrzutny tryb życia Rzuchowskiego.** Świadek stwierdza, że **konto Jagiełłowicza nie było przeciążone, natomiast na koncie Wieczorka było ponad 100 tys. zł.** Skolei świadek mówił o nastrojach, jakie panowały wśród udziałowców przed walnem zebraniem. Mówiono m. in., że członkowie władz banku mieli bank po to, **aby czerpać dla siebie pieniądze.**

Następnie przesłuchano szereg świadków m. in. inż. Michaela.

Rozprawa trwa.

ZEZNANIA INŻ. MICHAELA.

Skolei przesłuchiwany został św. **inż. Michael, którego zeznania wywołały największe zainteresowanie.**

W maju 1931 r. grupa udziałowców banku zwróciła się do inż. Michaela, aby przewodniczył na walnem zebraniu, bowiem chodziły słuchy, że w banku **dzieje się niedobrze.** Z propozycją objęcia przewodnictwa zwrócił się również do inż. M. i zarząd. Na zebraniu w dniu 30 maja 1931 r., po wyczerpaniu porządku obrad, odbyło się w zupełnym spokoju, dopiero w wolnych wnioskach padły zarzuty ze strony udziałowców, że **zarząd korzysta z niedozwolonych kredytów.** Wówczas inż. Michael obejrzał protokół, odczytany na zebraniu przez Rzuchowskiego, przyczem ze zdziwieniem stwierdził **opuszczone podczas czytania przez Rzuchowskiego pozycyj obciążeń kont członków władz banku.**

Po zebraniu inż. Michael zatrzymał członków rady, zarządu i zakomunikował im o swem spostrzeżeniu zwracając im jednocześnie uwagę, że są prawdopodobnie związani z Rzuchowskim. Świadek przypomina sobie, że Rzuchowski pominął wysokie obciążenie Wieczorka i Wolfa. Członkowie władz banku oświadczyli, że **Rzuchowski uczynił to samowolnie.**

Po paru dniach inż. Michael zwrócił się listownie do zarządu, **aby Rzuchowskiego usunięto z posady.** W odpowiedzi otrzymał list, że zarząd weźmie to pod uwagę. Na drugi list świadka, zakomunikowano, że Rzuchowski zostanie zwolniony z posady 1 października. W międzyczasie Rzuchowski zwrócił się z prośbą do inż. M., aby mu nie szkodził, przyznał mu się, że zaciągał pożyczki w banku i przyrzekł je spłacić. Na wniosek świadka wybrano komisję specjalną w składzie: inż. Michael, Pawlicki i Garliński, która z ramienia udziałowców, miała zapoznać się ze stanem banku.

Na walnem zebraniu udziałowców, w październiku 1931 r. władze banku podały się do dymisji. Wybrano wówczas prezesem zarządu inż. Michaela. Udziałowcy na zebraniu **nie chcieli wybierać do zarządu i rady byłych członków władz banku.** Jednak na wniosek inż. Michaela, wybrano do zarządu p. Jagiełłowicza, do rady zaś b. członka rady inż. Porczyńskiego, aby mogli oni zaznajomić nowe władze ze stosunkami panującemi w banku i pomagać przy kontroli działalności poprzednich kierowników banku. Po objęciu urzędowania przez nowy zarząd rozpoczęto na polecenie inż. M. **spis inwentarza.** Prace nowego zarządu nie podobały się bardzo Rzuchowskiemu, który **zaczął okazywać wówczas wielkie zdenerwowanie.** Podczas zeznań św. Michaela, przewodniczący przypomina, że podczas rozprawy mówiono, że **Rzuchowski odziedziczył niepokój po babce.**

Na wstępie prac nowego zarządu natrafiono odrazu na **ślady nadużyć popełnionych przez Rzuchowskiego i oddanie sprawy do prokuratora.**

Skolei inż. Michael opowiada sądowi w jaki sposób wykryto nadużycia Rzuchowskiego, które wynosiły łącznie **około 390 tysięcy zł.** W toku dalszych badań gospodarki banku okazał się brak pokrycia zobowiązań Wieczorka, firmy Lubiński, Jaskólski i in.

Rzuchowski, gdy przekonał się o ujawnieniu jego nadużyć **opuścił Sosnowiec przysyłając list w którym prosił o urlop spowodu choroby.**

Jak zeznaje w dalszym ciągu świadek, Rzuchowski lokował zdefraudowane pieniądze w swych przedsiębiorstwach, jak w fabryce korków „Corum", „Metalsprzęcie" w przedsiębiorstwie Dzierżawskiego, z którym prowadził handel mąką, u właścicieli tartaku w Zawierciu Mitelmanów, w placach i t. p.

Niezwykłej tranzakcji na rachunek banku dokonał Rzuchowski z Mitelmanami od których **kupił las... bez drzew.** Na tranzakcji tej bank poniósł straty, bowiem nabyty objekt przedstawiał niewspółmiernie małą wartość do ceny za jaką został kupiony.

Wracając do przekroczeń kredytów przez Wieczorka m. in. Michael opowiada w jaki sposób regulował on zaległości. Mianowicie na pokrycie długu **Wieczorek sprzedał bankowi pół miljona sztuk cegły za sumę 25 tys. zł.** Z pieniędzy tych **pokryty został dług 9 tys. zł.,** które Wieczorek wziął z banku na zwykłą kartkę. Resztę wpisano na jego rachunek.

Fikcyjną tę tranzakcję zaakceptowała rada nadzorcza. Tymczasem jak się okazało, po wyborze nowych władz, **cegły tej Wieczorek nie dostarczył, bowiem nie miał jej wyprodukowanej.**

Mówiąc o wynikach rewizji w banku Rzuchowskiego po jego ucieczce, świadek mówi, że znaleziono tam **rachunki restauracyjne z „Locarna" pokrywane przez Rzuchowskiego, fikcyjne czeki i t. p.**

W dalszym ciągu inż. Michael odpowiada na pytania sądu, prokuratorów i obrony. Na pytanie przewodniczącego inż. Michael oświadcza, że stwierdził przekroczenia kredytowe Wieczorka, Wolfa. Obciążenie konta Jagiełłowicza nie przekraczało ponad 20 tys. zł. i nie rzucało się specjalnie w oczy, bowiem z kredytów takich korzystali również udziałowcy. Jagiełło-

Dalszy ciąg na stronie 6-ej

KUPNO LASU... BEZ DRZEW

Dokończenie ze strony 3-ej

wicz. zdaniem świadka był **człowiekiem materjalnie odpowiedzialnym i zobowiązania swe pokrył, tak że bank nie poniósł z tego tytułu żadnych strat**

Wracając do omawiania kandydatur inż. Porczyńskiego i p. Jagiełłowicza do nowych władz banku inż. Michael oświadcza. że miał do nich zaufanie. wiedząc. że są ludźmi prawdomównymi. **Zaufania takiego nie miał natomiast świadek do osk. Wieczorka.**

Na pytania adw. Koeniga inż. Michael wyjaśnia. że ze sporządzonego bilansu **trudno było orjentować się w nadużyciach** i mogli to stwierdzić fachowcy. Świadek dziwi się. że na ślad nadużyć nie wpadli lustratorzy związ ku spółdzielni.

Po przesłuchaniu inż. Michaela sąd przesłuchał jeszcze trzech świadków, poczem rozprawę odłożono do dzisiaj.

„Przepióreczka"
DLA MŁODZIEŻY

Samopomoc uczenic gimn. im. E. Plater w Sosnowcu organizuje w nadchodzącą niedzielę poranek w teatrze sosnowieckim. Na poranku tym dana będzie znakomita komedja St. Żeromskiego p.t. „Uciekła mi przepióreczka". Początek o godz. 11 i pół przed południem. Dochód na rzecz samopomocy.

Członkinie Samopomocy gimn. im. E. Plater za naszem pośrednictwem uprzejmie zapraszają na niedzielny poranek wszystkie koleżanki i kolegów z innych szkół średnich.

——xx——

Psia plaga
W MIASTACH ZAGŁĘBIA

Istnieje zarządzenie. zabraniające puszczania psów na ulice bez smyczy i kagańców, zarządzenia jednak niema kto dopilnować, skutkiem czego w miastach Zagłębia spotyka się mnóstwo psów, które prócz zanieczyszczania ulic, niszczą z takim zachodem utrzymywane na ulicach i placach publicznych kwietniki i zieleńce. Przechodnie ze zdumieniem i zgorszeniem patrzą codziennie, jak psy harcują po kwietnikach i klombach, niszcząc istniejącą tam roślinność, której w naszem Zagłębiu jest tak mało.

Dziwna rzecz, iż Magistraty naszych miast, wydające dość poważne kwoty na utrzymanie publicznych kwietników i zieleńcy, tak obojętnie patrzą na niszczenie publicznego dobra. wynikającego z lekceważenia przez właścicieli psów przepisów, dotyczących ich pupilków. Wałęsające się po ulicach psy powinny być tępione, a właściciele ich pociągani do odpowiedzialności karnej. inaczej bowiem nie usunie się tej plagi. przybierającej z uwagi na bezkarność coraz większe rozmiary.

Obecny stan nie powinien być dłużej tolerowany i Magistraty nie mogą w żadnym razie pozwalać na niszczenie publicznego dobra.

——xx——

Tragiczna śmierć
W BIEDA - SZYBIE.

Onegdaj znów wydarzył się tragiczny wypadek w bieda-szybie.

Mianowicie, gdy w jednym z szybików. rozrzuconych na polach na Dębowej Górze, znajdował się 33-letni *Jan Ziarno*, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Tabelnej 43, *obsunęła się ziemia*, grzebiąc żywcem nieszczęśliwego robotnika.

Po spostrzeżeniu katastrofy przystąpiono natychmiast do odkopywania zasypanego szybiku i *wydobyto zwłoki nieszczęśliwego*, który poniósł straszną śmierć wskutek uduszenia.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

——xx——

Tydzień P.C.K.
W ZĄBKOWICACH

W ub. wtorek o godz. 7 wiecz. w szkole powszechnej p. J. Tasieckiego w Ząbkowicach zostało zwołane zebranie członków PCK. i przedstawiciele zaproszonych organizacyj. Na przewodniczącego wybrano p. J. Tasieckiego. który odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zgromadzeni oddali hołd pamięci marsz. Piłsudskiego przez powstanie i wysłuchanie orędzia.

Następnie przystąpiono do zorganizowania Komitetu tygodnia PCK. Wybrano prezydjum Komitetu. Na przewodniczącego Komitetu tygodnia powołany został p. W. Bereszko zastęp. p. Tasiecki, skarbnik p. S. Sobrak, sekretarz p. Mirosława Przybyłowiczówna. Zorganizowano sekcję pochodową, akademją i finansową. Do Komitetu wybrani zostali pp.: Jamrozińska, Libeltowa, Mikołajczykowa. Rymarkowa i pp. St. Skorek, Zygmunt, Fr. Rychter. Sikorski i Krzykawski.

Program tygodnia jest następujący: o godz. 8 zbiórka organizacyj i publiczności przed Domem ludowym, pochód na nabożeństwo. Od rana kwesta na PCK. do puszek i przy stolikach, sprzedaż nalepek i propaganda. Popołudniu w Domu ludowym akademja i wyświetlanie filmu propagandowego.

——xx——

„Udogodnienia"
NOWEGO ROZKŁADU JAZDY

W sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych, ważnego od dn. 15 b.m. otrzymaliśmy następującą skargę:

Zdawałoby się. że każdy nowy rozkład pociągów powinien dać pasażerom przynajmniej znośne warunki jazdy. tymczasem jak się okazuje jest zupełnie inaczej.

Wejścia do wagonów 3 kl. pociągu osobowego, odchodzącego o godz. 7.30 z Dąbrowy. a o godz. 7.50 z Sosnowca, są wprost szturmem zdobywane przez pasażerów.

Po wejściu do przedziału nie można myśleć o siedzącem miejscu. bowiem brak nawet stojących. Pasażerowie zbici jak śledzie w beczce. mimowoli depczą sobie po nogach i gniotą łokciami. w konsekwencji czego po przyjeździe do Sosnowca lub Katowic człowiek czuje się zupełnie zmaltretowany.

Przypuszczać należy. że władze kolejowe usuną tę bolączkę przez doczepianie przynajmniej 2 lub 3 wagonów **dla młodzieży szkolnej i pasażerów z większymi bagażami**, ażeby ci ostatni nie byli narażeni na groźbę wyrzucenia tych bagaży przez konduktorów, jak to miało miejsce na st. w Będzinie.

——xx——

× **ZARZĄD I KOMENDA ZWIĄZKU PODOF. REZER. KOŁA SOSNOWIEC - ŚRÓDMIEŚCIE** zarządza zbiórkę w dniu 26 maja 1933 r. w lokalu przy ul. Piłsudskiego nr. 8, gdzie o godz. 9.30 nastąpi wymarsz do Okręgu na zebranie zbiorowe - koncentracyjne. Członkowie winni na powyższą zbiórkę obowiązkowo i punktualnie przybyć.

× **KRADZIEŻE.** Zygmuntowi Miście, zamieszkałemu w Będzinie, przy ulicy Paryskiej 8. skradziono pozostawiony przed lokalem ubezpieczalni społecznej w Dąbrowie rower, wartości 100 zł.

Z mieszkania Franciszka Bromboszcza w Zagórzu (Kościelna 27) skradziono w nocy garderobę, wartości 100 zł. i 50 zł. gotówką.

W sprawie kas brackich
Konferencja w Inspektoracie pracy

W swoim czasie bawiła w Zagłębiu komisja, wydelegowana przez Ministerstwo opieki społecznej. celem zaznajomienia się na miejscu **ze sprawą kas brackich i zebrania odpowiedniego materjału w tym zakresie.** Praca wspomnianej komisji trwała dość długo. obecnie widocznie jednak została zakończona. **gdyż Inspektorat pracy w Sosnowcu otrzymał z Ministerstwa opieki społecznej zawiadomienie, iż w dniu 3 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie konferencja** z udziałem zarządów kas brackich w Zagłębiu. w sprawie uregulowania wreszcie tej sprawy w naszym ośrodku.

W związku z tem w dniu dzisiejszym odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu **konferencja przygotowawczo - informacyjna z udziałem stron zainteresowanych,** celem omówienia całokształtu spraw i przygotowania na konferencję w Warszawie odpowiedniego materjału.

Kiedy rozpoczną się
roboty publiczne w Zagłębiu

Jak dotychczas, zarówno w miastach Zagłębia, jak i **na terenie gmin wiejskich naszego powiatu** przy różnego rodzaju robotach publicznych pracuje zaledwie garstka bezrobotnych, nic przeto dziwnego. że **wśród licznych rzesz bezrobotnych ujawnia się coraz większe naprężenie** i coraz agresywniejsze domaganie się pracy.

Jak się dowiadujemy, stan ten ulegnie w niedługim czasie dość poważnej zmianie, gdyż **w początkach czerwca zostaną wreszcie podjęte na terenie Zagłębia roboty publiczne** w szerszym zakresie, przy których znajdzie zatrudnienie większa ilość bezrobotnych.

Pozatem istnieje prawdopodobieństwo. iż **uda się również wysłać pewną ilość bezrobotnych do robót publicznych w innych miejscowościach.**

Rzecz zrozumiała, iż w obecnych warunkach jest rzeczą niemożliwą **dać pracę wszystkim bezrobotnym,** to też miejscowe władze państwowe i samorządowe robią starania. aby chociaż najbardziej **dotknięci klęską bezrobocia mogli otrzymać okresowe zajęcie.**

Utrzymuje się także wersja, iż **w związku z zakończeniem pożyczki inwestycyjnej i doskonałym jej wynikiem, zostaną podjęte roboty publiczne na szerszą skalę,** narazie jednak nic konkretnego w sprawie tej niewiadomo, sądząc jednak z enuncjacyj przedstawicieli władz centralnych. przypuszczać należy, iż zapowiedziane bodaj częściowo zostaną zrealizowane.

Dom katolicki w Będzinie
Budowa rozpocznie się w przyszłym roku

Jak już nadmienialiśmy, w Będzinie podjęto piękny **projekt budowy Domu,** w którym znalazłyby pomieszczenie wszystkie miejscowe organizacje katolickie.

Że jest to sprawa żywotna. świadczy najlepiej oddźwięk, jaki projekt budowy Domu katolickiego znalazł wśród miejscowego społeczeństwa, które nietylko z uznaniem powitało piękne zamierzenie. lecz jednocześnie **szereg osób wyraziło gotowość poparcia zamierzenia,** w formie zadeklarowania pewnych datków pieniężnych, **bądź też w naturze, t. j. w postaci materjałów budowlanych.**

Dom katolicki ma stanąć przy ul. Sobieskiego.

Projekt **budynku został już opracowany** i przesłany kurji biskupiej do aprobaty. Z uwagi na konieczność uprzedniego zebrania odpowiednich środków, potrzebnych do budowy gmachu, inicjatorzy zajmą się najpierw gromadzeniem funduszu i materjałów budowlanych, aby **w roku przyszłym można już było przystąpić do budowy** tak potrzebnego na terenie Będzina Domu katolickiego

GŁOSY PUBLICZNE.

W dniu licytacji
BANKU ZAGŁĘBIA

Z kół. zainteresowanych w sprawie Banku Zagłębia, otrzymaliśmy następujące pismo:

Nad Bankiem Zagłębia zawisła **groźba licytacji dziś o godzinie 10.** Czujne władze Banku Zagłębia zrobiły pełny wysiłek, aby sytuację uratować. Najpierw toczy się akurat proces, który może podnieść aktywa Banku i wyszukać wiele ukrytych pieniędzy. czy zmieść fikcyjne ewikcje. Powtóre. odsunięcie grożącej licytacji da możność komisji, wyłonionej przez p. prezydenta Kaczkowskiego do ostatecznego przemyślenia sprawy przejęcia Banku i zamienienia go w miejską kasę komunalną.

Nadzwyczajna aktywność p. wicem. Gallota, energja p. prezydenta Kaczkowskiego **oddaliły kielich goryczy od Banku Zagłębia** do dnia 25 lipca b.r. W tym czasie według wszelkich przypuszczeń sprawa stosunku miasta do Banku Zagłębia zupełnie się wyświetli.

Jak z przebiegu obrad podkomisji wynika jest bardzo życzliwe nastawienie. oparte na surowych badaniach aktywów i pasywów Banku Zagłębia. Sprawa zmierza ku dobremu. że **miasto będzie mogło przejąć Bank Zagłębia i na tei podstawie zbudować nową instytucje: miejską kasę komunalną.** Życzliwość p. prezydenta miasta do tej sprawy uchroni tysiące rodzin. warsztatów pracy od zupełnej ruiny. Gdy się uda na drodze polubownych umów przeprowadzić szczęśliwie sprawę — p. prezydent zaskarbi sobie dozgonną wdzięczność poszkodowanych obywateli. którzy i tak już dziś spowodu upadku Banku Zagłębia cierpią.

Wykrycie mennicy
FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY

Waluga Władysław, zamieszkały na kolonji Jamki, w Gołonogu i Józef Wójcik ze Strzemieszyc postanowili założyć wytwórnię fałszywych monet 1 zł. i 50 gr.

Kiedy wykonali pierwszą serję fałszywych monet, stwierdzili. że wyrób jest nieszczególny, chcąc jednak przekonać się, czy mimo to nie uda się puścić w obieg kilku sztuk, Waluga wręczył swemu 11-letniemu synowi fałszywą złotówkę i polecił chłopcu kupić w pobliskim sklepiku cukierków.

Sztuczka się nie udała. gdyż w sklepiku odrazu poznano fałszywą monetę. a ponieważ indagowany malec dawał podejrzanie wyglądające odpowiedzi, o fakcie tym zawiadomiono policję, która zarządziła rewizję.

Wynik jej był dla wytwórców kompromitujący, gdyż zarówno w mieszkaniu Wójcika, jak i Walugi znaleziono nietylko fałszywe monety. lecz i nagromadzony do tego celu stop metalu, matryce i inne przyrządy.

Niefortunnych konkurentów mennicy państwowej zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

——xx——

Potworny matkobójca

Z Pińczowa donoszą o strasznej zbrodni. jaka miała miejsce we wsi Łuśków. Wczorajszej nocy w chacie Marji Kocjan rozegrała się straszna scena. Syn Kocjanowej, Stanisław. w pewnej chwili chwycił brzytwę i rzuciwszy się na leżącą jeszcze w łóżku matkę, oderżnął jej głowę od tułowia, a po dokonaniu potwornej zbrodni siekierą odrąbał zmarłej głowę i ręce.

Na przeraźliwy krzyk dzieci na miejscu zebrał się tłum wieśniaków. który. gdy dowiedział się o zbrodni, usiłował dokonać na mordercy samosądu. Stanisława Kocjana pochwycono i. powiesiwszy go za nogi. oblano naftą. próbując spalić. Przeszkodziła temu policja. która mordercę aresztowała. Jak stwierdzono. powodem strasznego morderstwa była odmowa matki kupienia synowi nowego ubrania.

OFIARY

Na szpital dziecięcy do rozporządzenia Tow. Lekarskiego Adam Hesse zł. 5.

Zapisujcie się na członków LOPP.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nieszczęśliwe wypadki

NA KOLEI

Wczoraj popołudniu, między Myszkowem, a Zawierciem, pociąg osobowy najechał na pracującego na torze kolejowym robotnika **Stanisława Jarzę II.** pochodzącego ze wsi **Skałka.** Jarza nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i pod jego kołami **poniósł śmierć na miejscu.**

Onegdaj o godz. 6 rano, wypadł z pociągu koło wiaduktu w Zawierciu robotnik **Pietrakowski Walenty,** którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w **Będzinie.**

× **LIGA MORSKA I KOLONJALNA W ZAWIERCIU** wydała odezwę do wszystkich członków, wzywającą do 6-tygodniowej żałoby w związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego oraz do składania ofiar na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego. Zarząd oddziału Ligi przeznaczył na ten cel zł. 100.

× **„TYDZIEŃ CZYSTOŚCI" W ZAWIERCIU.** W ub. wtorek odbyło się organizacyjne zebranie komitetu „Tygodnia czystości" w Zawierciu. Zebraniu przewodniczył wiceprezydent p. Wacław Góralczyk. Zebrani ustalili termin „Tygodnia czystości" w dniach od 26 bm. — 1 czerwca r.b. włącznie. W czasie trwania „Tygodnia czystości" we wszystkich szkołach odbędą się pogadanki o znaczeniu czystości w życiu człowieka. Niezależnie od tego w niektórych szkołach będą zorganizowane konkursy czystości izb. Dla szerszego społeczeństwa zostanie urządzony odczyt w sali Domu ludowego TAZ.

W skład komitetu wykonawczego „Tygodnia czystości" weszli pp.: wiceprezydent W. Góralczyk, dyr. H. Malczewska, M. Pawłowska, dyr. H. Jaklikowa, dr. M. Ostern, kierownicy szkół: Palme i Lejzerowicz, W. Kurzak i Jan Kania.

× **ROBOTNICY FABRYKI „BOROWE POLE" BUDUJĄ KAPLICĘ ŚW. JÓZEFA** W związku ze zgonem Marsz. J. Piłsudskiego, w ub. wtorek odbyło się żałobne zebranie pracowników fabryki „Borowe Pole" pod Zawierciem. Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia oraz uczczeniu pamięci Marszałka przez 3-minutowe milczenie, p. Marja Millerowa podała wniosek, aby w związku ze śmiercią pierwszego Marszałka Polski, wybudować kaplicę pod wezwaniem św. Józefa. Wniosek p. Millerowej został jednogłośnie przyjęty. Kaplica ma być wybudowana w malowniczym lasku, tuż obok zabudowań fabrycznych.

× **FILM Z UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH.** Od kilku dni otrzymujemy liczne zapytania kiedy w Zawierciu będzie wyświetlany film z uroczystości pogrzebowych ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Jak się dowiadujemy, film ten będzie wyświetlany w kinie „Stella" w Zawierciu za jakieś dwa lub trzy tygodnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Płatnicy podatków a koszty egzekucyjne

Minister Skarbu wydał nowe zarządzenia, które mają na celu *odciążenie zbędnych kosztów egzekucyjnych. drobnych płatników od ponoszenia zbędnych kosztów egzekucyjnych.*

Jak stwierdziło Ministerstwo Skarbu, w bardzo znacznej liczbie wypadków, *płatnicy przekazując należność z tytułu zaległych podatków za pośrednictwe PKO., bądź też urzędów gminnych nie uiszczają przez niedopatrzenie kosztów upomnień podatkowych.* Powoduje to kontynuowanie egzekucji i sekwestratorzy skarbowi doliczają niezależnie od kosztów upomnienia dalsze opłaty egzekucyjne. Z tych względów na podstawie ordynacji podatkowej i rozporządzenia o ulgach zaleconem zostało, aby *przy ściąganiu kosztów upomnień nie przekraczających 1 zl. 50 gr. dodatkowe opłaty nie były doliczane.* *Urzędy* Skarbowe mają pozatem wysyłać płatnikom nowy typ upomnień w postaci kart pocztowych. Karty te nie pociągają za sobą dodatkowych kosztów, a zawierają jedynie zagrożenia, iż w razie nieuiszczenia kosztów upomnień wszczynana będzie egzekucja pociągająca a sobą koszty. W ten sposób uniknięte zostanie *pobieranie wysokich niekiedy należności egzekucyjnych za drobne zaległości.*

Przy stosowaniu ulg wobec zaległych podatków na podstawie rozporządzenia z 15 kwietnia r. b., Ministerstwo zaznacza, *że ulgi dotyczą nawet tych płatników, którzy zalegali z jawną złą wolą, ta kategorja płatników musi do 1 czerwca 1935 r. wyrównać całość przypisu za czas od 1.4. 1932 r. do 31.3. 1935 r. wraz z kosztami ubocznemi.*

W stosunku do podatku lokalowego i placów budowlanych przypis za rok 1934 i 1935 obejmuje również *wymiary dodatkowe uskutecznione w tym okresie.*

Ulgi nie dotyczą przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 15 kwietnia.

STRATY W SADACH. W związku z falą opadów śniegowych połączonych z przymrozkami, jaka nawiedziła Polskę na przełomie kwietnia i maja, Związek polskich zrzeszeń ogrodniczych zwrócił się do wszystkich właścicieli ogrodów i sadów o nadsyłanie danych tyczących się rozmiarów ewentualnych szkód. Zebrany materjał ma posłużyć Związkowi do wszczęcia ewentualnej akcji pomocy dla gospodarstw ogrodniczych i sadowniczych, które ucierpiały od klęski majowych śniegów i mrozów.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Międzynarodowy Związek właścicieli nieruchomości zorganizował w dniach od 10 do 16 czerwca rb. w Brukseli międzynarodowy kongres własności nieruchomej miejskiej pod honorową prezesurą króla Leopolda III. W kongresie będzie reprezentowana również i Polska, przyczem w skład komitetu organizacyjnego wchodzi hr. Artur Potocki, prezes polskiego Zw. zrzeszeń własności nieruchomej. Na kongresie będzie wygłoszonych szereg referatów, a m. in. referat o obciążeniach komunalnych nieruchomej własności miejskiej wygłosi pos. Pepłowska.

Współczesny Kain

Zakopał brata w ziemi

W tych dniach wykryto we Francji, w departamencie Ardennes, w pobliżu miasta Charleville, przerażającą zbrodnię. 9-go marca rb. Prosper Bausseron, 39-letni gospodarz wiejski z Trugny, *wsiadł na rower, powiedział, że jedzie na spacer, pojechał i przepadł bez wieści.*

Rodzina zaginionego zaalarmowała następnego dnia policję, ale śledztwo utknęło w próżni. Mówiono o nieszczęśliwym wypadku, potem o samobójstwie i wreszcie sprawa ucichła. Aż dopiero po dwóch miesiącach, na podstawie dwuznacznych plotek, policja postanowiła *przesłuchać brata zaginionego, 26-letniego Juljusza Bausseron, który w krzyżowym ogniu pytań* wyznał:

— „Tak, to ja go zabiłem. Udusiłem go i zagrzebałem go w naszym ogródku pod grządkami zielonego groszku w nadziei, że nikt go tam szukać nie będzie".

Natychmiast zaprowadzono zabójcę na wymienione przez niego miejsce. Z zimnym spokojem młody Bausseron rozgrzebał ziemię i *wydobył zwłoki.* Obecny przytem lekarz sądowy dokonał sekcji zwłok. *Na ciele zabitego nie znaleziono żadnych ran, natomiast w tchawicy zabitego znaleziono ziemię,* co świadczyło o tem, że Prosper Bausseron oddychał w swym grobie a więc że został pogrzebany żywcem.

Wzięty ponownie na spytki, zabójca zeznał:

— Byliśmy wtedy sami w domu. Pokłóciliśmy się. W pewnej chwili on, nie panując nad sobą, *chwycił za szalik, który miałem na szyi i zacisnął go, jakgdyby chciał mnie udusić.* Wyrwałem mu się i, zarzuciwszy mu ten sam mój szalik na szyję, zacisnąłem go z całej siły. *Gdy rozluźniłem szalik, mój brat już nie żył..* a. przynajmniej niewiele mu brakowało. Wtedy zawlokłem go do ogródka, zagrzebałem go i wpadłem na pomysł, żeby *zasiać na miejscu, w którem był zagrzebany, zielony groszek.* Potem ukryłem starannie jego rower i udało mi się wmówić w rodzinę i znajomych, że Prosper wyjechał w niewiadomym kierunku i przepadł.".

W chwili obecnej bratobójca w więzieniu oczekuje rozprawy sądowej, a opowieści *o jego cynicznej zbrodni krążą po okolicy, budząc powszechną grozę.*

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Teraz i zawsze.

× **POŻYCZKA INWESTYCYJNA.** Jak już donosiliśmy, powiat Olkuski subskrybował 3% prem. pożyczki inwestyc. na ogólną sumę zł. 201.200, w tem pożyczką narodową zł. 60.300. Większe sumy pożyczki inwestycyjnej pochodzą: od urzędników i pracowników, zatrudnionych w samorz., przem. i handlu (zł. 48.700), kupiectwa (zł. 31.200), zakładów przemysłowych (zł. 38.000), wolnych zawodów (zł. 7.600), emerytów (zł. 5.500). Duchowieństwo rzym.-kat. subskrybowało zł. 500, duchowieństwo wyzn. mojżeszowego zł. 400. Z ogólnej sumy na Olkusz przypada zł. 76.000, Wolbrom zł. 31.600, Sławków zł. 24.900.

× **W SPRAWIE OGÓLNEJ PIELGRZYMKI DO KRAKOWA.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali Rady miejskiej w Olkuszu komitet manifestacyj żałobnych w Olkuszu przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacyj olkuskich, omówi program ogólnej wycieczki do grobu ś. p. Marsz. Piłsudskiego do Krakowa pociągiem.

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Stow. „Rodzina policyjna" w Olkuszu, urządza zbiorową wycieczkę do grobu ś. p. Marszałka Piłsudskiego do Krakowa w dniu 25 bm. autobusami.

× **PRZEDSZKOLA PRZY KOŁACH GOSP. WIEJSKICH.** W dn. 22 bm. staraniem powiat.-org. kół gosp. wiejsk., zostało otwarte przy kole w Wierzbicy, gm. Kidów, przedszkole narazie dla 45 dzieci. Do prowadzenia przedszkola zaangażowana została specjalnie ochroniarka. W najbliższym czasie otwarte zostaną podobne przedszkola w Dobrej, Bolesławiu, Ogrodzieńcu, Łobzowie, Wielmoży, Zagórowej i Żarnowcu.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

18)

Natomiast w obliczu Ronickiego, po pierwszych odruchach niemęskiej rozpaczy, bez trudu dawało się dostrzec jakiś upór, który nie chciał ustąpić nakazom rozsądku, wobec groźnej rzeczywistości.

— Uważam, że należy iść za radą Sponzera — przemówił wreszcie mr. Childs, głosem, w którym znać było rezygnację. — Przypuszczam, że zbrodniarze dotrzymają warunków, w przeciwnym bowiem razie nie mogą liczyć na uprawianie podobnego procederu w przyszłości...

Ronicki zagryzł wargi. Jego gorący, porywczy temperament nie pozwalał mu łatwo pogodzić się z myślą, że banda nikczemnych szantażystów odniesie przez to tryumf, a niepomszczona krzywda Anity palić go będzie wstydem słabości i poniżenia. A jednak nie miał odwagi oponować, w obawie o los ukochanej.

— Tem nie mniej jednak należy zrobić wszystko, aby zbrodnia poniosła zasłużoną karę — zauważył z naciskiem, przyczem w jego szarych, zazwyczaj dobrodusznie spoglądających oczach, rozpaliły się jakieś złowrogie błyski.

Lekki uśmiech ironji przewinął się po bladej twarzy mr. Childsa. — Za mało pan zna Chicago, panie Stefanie... i wogóle całe Stany... Te pięć lat, jakie pan tutaj spędził, nie dały panu jeszcze poznać złowrogiej potęgi podziemnego świata przestępców. Wasze szlachetne polskie porywy, nie poparte rozsądkiem, nie zawsze na naszym gruncie się udają... Mierzycie siły na zamiary... Przypomnę panu tylko szlachetną postać burmistrza Czermaka. Miał władzę, wpływy, a jednak... podziemny świat Al Caponów i Dillingerów okazał się silniejszym od niego...

— To wina was, Amerykan!... — rzucił Stefan z oburzeniem. — Obawa o mienie, życie, a wreszcie, do ostatnich granic posunięte przekupstwo, rzuca was wszystkich na pastwę zbezczelniałych zbrodniarzy!...

— Niestety, tak... ale nie mówmy o tem...

— Nie mówmy — zgodził się tamten i znów na długie minuty zapadło głuche milczenie.

Przerwało ją niespodziewane wejście mulatki, pokojówki Anity.

Mister Childs zmarszczył groźnie brwi. Nie znosił, aby ktokolwiek ze służby niewołany wchodził do gabinetu, a tem więcej w tak niestosownej chwili.

Ale spojrzenie to nie onieśmieliło kobiety. Stała przy drzwiach milcząca, ale zacięta w jakiemś postanowieniu.

— Co to znaczy, Doroto?... — w głosie Childsa zadrgało wyraźne zniecierpliwienie.

— Mam prośbę... wielką prośbę mr. Childs — wymówiła nieśmiało, z lękiem, czy będzie dopuszczona do głosu.

— To bezczelność!... — zawołał oburzony miljoner i twarz na nowo przyoblekła mu się purpurą. — Proszę wyjść!

W ciemnych oczach kobiety zaszkliły się łzy, lecz nie ruszyła się z miejsca. — Mr. Childs... ja w sprawie miss Anity. Ja wiem wszystko... chcę pomóc... ja wiem, kto ją porwał... — wyszeptała głosem wstrząsanym łkaniem i niespokojnym spojrzeniem zawisła na twarzy swojego pana.

Zapadła chwila ciszy. Piorun z jasnego nieba, ani gwałtowny spadek akcyj nie wywarłby na flegmatycznym mr. Childsie takiego wrażenia, jak słowa tej kobiety.

— Mój pan, mr. Childs mi powiedział, że miss Anita wyjechała... ale ja nie wierzyłam... — zaczęła z ożywieniem. — Widziałam przecież rozpacz pana, rozbitą szybę, nieład w pokoju, a przedewszystkiem poczułam zapach perfum, jakich panienka nigdy nie używała...

Dwaj panowie w bezgranicznem zdumieniu spojrzeli na siebie. Spojrzenie to uchwyciła mulatka i uznała, że właśnie przyszła stosowna chwila, by rzucić niespodziewaną bombę.

— W sypialni miss Anity poczułam perfumy mr. Ludwika Bluma... — wyrzuciła to zdanie jednym tchem i umilkła, czekając jakie wrażenie uczyni ta wiadomość na słuchaczach.

Te słowa rozbudziły w umyśle Ronickiego nowe, chwilami przerażające myśli. Wiedział, że ten młody, zdaje się, żydziak, choć podawał się za Anglika, był sekretarzem adwokata Spenzero i razem z nim dosyć często odwiedzał mieszkanie Childsów, jako czwarty do bridgea, ale nie można było przypuścić, aby Anita potajemnie przyjmowała go w swym pokoju. A zatem?... — Chaos myśli, jaki wytworzył się teraz w głowie Stefana, nie pozwalał choć w przybliżeniu dać odpowiedzi na to dręczące pytanie

(D. c. n.)

SPORT.

Zawody lekkoatletyczne
W SOSNOWCU

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej strzeleckiego klubu sport. w Sosnowcu, przystępując do otwarcia sezonu sprowadza do Sosnowca na niedzielę 26 bm. godzina 11 sekcję lekkoatletyczną pań katowickiego klubu sportowego „Pogoń", która to sekcja zaliczona jest dzisiaj do rzędu najsilniejszych zespołów żeńskich w Polsce.

Zawody będą miały charakter rewanżowy, gdyż sekcja strzeleckiego klubu była zaproszona w ub. sezonie przez „Pogoń" do Katowic, gdzie rozegrała mecz na tamtejszym terenie przegrywając w wysokim stosunku. Obserwując pracę trenera i kapitana sekcji p. Zielińskiego po powrocie i ukończeniu kursu trenerów w C. I. W. F. w Warszawie, należy sądzić, iż zawodniczki strzeleckiego klubu sport. będą przedstawiały twardszy orzech do zgryzienia niż w ub. sezonie. Pogoń przyjeżdża w swym najlepszym składzie, strzelecki klub wystąpi z siostrami Paliszewskiemi, Lanżanką, Lewandowską, Skalską Kucówną i Gallotówną, brakuje Dyrkówny, która spowodu choroby, będąc w szpitalu, nie weźmie udziału w powyższych zawodach.

Zawody odbędą się na stadjonie WF i PW i obejmować będą następujące konkurencje: biegi: 60m. 100 m. 200 m. 800 m. skoki: wdal i wzwyż, rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem, oraz sztafeta 4 × 100 mtr.

Najbliższe mecze o mistrzostwo ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi:

w Warszawie walczy **Polonja z Ruchem**

w Krakowie **Wisła** spotka się z **Garbarnia.**

w Świętochłowicach przeciwnikiem **Śląska** będzie **Cracovia,**

w Poznaniu **Warta** gra z **Legją** warszawską.

w Łodzi odbędzie się mecz **Ł. K. S. — Pogoń.**

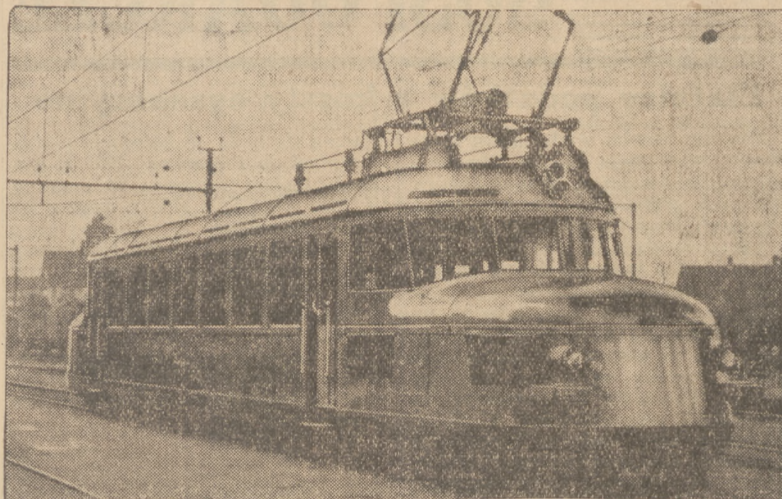
Tabela o mistrzostwo Ligi ma obecnie następujący wygląd:

	gier	st. br.	st. pkt.
1. Pogoń	5	10:5	7:3
2. Ruch	4	13:6	6:2
3. Garbarnia	4	6:2	6:1
4. Warta	3	8:2	5:1
5. Wisła	4	10:9	4:4
6. ŁKS.	4	7:9	4:4
7. Legja	3	4:3	3:3
8. Cracovia	4	5:12	2:6
9. Śląsk	3	3:9	2:4
10. Warszawianka	3	3:6	1:5
11. Polonja	3	1:9	0:6

Wyjaśnienie.

W dniu wczorajszym zakradł się błąd w zapowiedzi zawodów w Zawierciu. Mianowicie w niedzielę w Zawierciu odbędzie się mecz piłkarski między U. S. „Wartą" i U. S. „Brygadą" (Częstochowa) a nie „Brynicą".

ORYGINALNY WÓZ KOLEI ELEKTRYCZNEJ



wybudowany został w Szwajcarji. Wóz przystosowany jest do specjalnych warunków terenowych w Szwajcarji.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 24 MAJA.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.5[illegible] Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka poważna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka poważna. 13.30 M. Ravel: Trio fortepianowe. Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski (skrzypce), Ferdynand Macalik (wiolonczela) i Zbigniew Dymmek (fortepian). 13.55 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Opery najczęściej grane (płyty). 15.40 Chwilka społeczna. 15.45 Muzyka poważna. 16.00 „Wiosna na Polesiu" transm. z życia w wyk. dr. M. Stopowskiego. 16.30 „Chwilka pytań" w redakcji Wacława Frenkla. 16.45 Karłowicza Rapsodja litewska (płyty). 17.00 „Dyskutujmy — o stynkcie macierzyńskim" odczyt — wygł. Róża Czaplińska-Mutermilchowa. 17.15 Koncert solistów. Wyokmawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Zofja Rabcewiczowa (fortepian). 17.40 Audycja dla chorych w oprac. ks. [illegible] kasa. 18.10 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko fragment komp. Lope de Vega „Gwiazda w Sewilli" w oprac. B. Zrebowicza. [illegible] Koncert reklamowy. 19.15 „Przemysł [illegible] mel" pogadanka — Jerzy Langman. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Jak spędzić święto. 20.05 Pogadanka muzyczna wygł. prof. Z. Jachimecki. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22.30 „Współczesna poezja litewska" aud. poetycka J. Zaleskiego. 22.45 Odczyt „O Elizie Orzeszkowej" (w 25 rocznicę zgonu) wygł. Karol Krzewski. 23.05 Skrzynka francuska.

Bank Udziałowy Spółdzielczy

z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej

zawiadamia, że w czwartek, dnia 6 czerwca 1935 roku o godzinie 12-ej w południe odbędzie się stosownie do § 12 Statutu

SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJE

niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty srebrne i inne według następujących kwitów

NN.	2563	3072	3622	3962	4439	4745	[illegible]
	2619	3085	3623	3970	4483	4746	[illegible]
	2642	3087	3636	4017	4498	4747	[illegible]
	2702	3127	3639	4021	4504	4748	[illegible]
	2715	3170	3669	4081	4526	4754	[illegible]
	2730	3171	3661	4062	4330	4757	[illegible]
	2802	3233	3664	4122	4333	4762	[illegible]
	2834	3284	3734	4127	4542	4763	[illegible]
	2869	3289	3740	4137	4364	4795	[illegible]
	2874	3411	3746	4144	4395	4805	[illegible]
	2902	3429	3795	4136	4624	4814	[illegible]
	2905	3439	3802	4185	4659	4816	[illegible]
	2935	3470	3810	4199	4661 4699	4818	
	2946	3477	3881	4347	4691	4828	
	2948	3544	3887 3893	4370	4708	4829	
	2962	3552	3905	4371	4715	4844	
	3016	3361	3930	4373	4716	4857	
	3022	3565	3931	4377	4720	4860	
	3028	3390	3940	4387	4727	4865	
	3034	3391	3941	4412	4742	4871	

ZARZĄD

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

CHCĘ

umieścić od 1 czerwca b.r. uczennicę na stancję z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia do Administr pod „Stancja". 2

UZDROWISKA

OGRÓD ŻARKI

Pensjonat „Willa Nałęcz" otwarty od dnia 15 maja 1935 r. Pokoje umeblowane z utrzymaniem. Warunki klimatyczne, kąpiel, plaża, korty tenisowe. Wiadomość na miejscu. 29

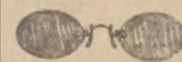
DLA RODZIN!

Polecam słoneczne pokoje Neumanowa Wisła obok dworca. 2623

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

33 pręty placu przy ul. Moniuszki 2 rozpoczęty dom jednopiętrowy 3 pokoje z wygodami na placu — studnia — materjał budowlany jak 100 kor. wapna, cegła, piasek, tregry, szopa, ogródek, drzewka — (ściana sąsiedzka) — hipoteka, pożyczka B. G. Kr. 6.000 zł. — przyznana na budynek) Wiadomość Kołłątaja 11-1. 29[illegible]



DLA OCZU NAJLEPSZE JEST ZALEDWIE DOBREM

Okulary ściśle według recept PP. Lekarzy poleca Pierwszy Zakład Optyczny Optyk Falsenstein, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 6 oboko Kasy Chorych, dom Bereszków. Dojazd tramwajem do rogu ul. Kołłątaja. Okulary dla PP. Członków Ubezpieczalni Społecznej po cenach zniżonych. Dopłaty od 75 gr.

Różne

Kawiarnia „Basia"

pod nowym zarządem Sosnowiec, Warszawska Nr. 6. — Wydaje smaczne i zdrowe śniadania i kolacje. Codziennie zsiadłe mleko. Obsługa szybka — solidna. 292

LECZNICZA PRZYCHODNIA

chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a. 2752

LOKALE

MIESZKANIE

6-cio pokojowe frontowe III-cie piętro z wygodami od 1 lipca do wynajęcia Sosnowiec, Warszawska 6. 2935

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) handlarz Lejbuś Sztajnic, kawaler zamieszkały w Żorach, dawniej w Sosnowcu, syn zmarłego w Sosnowcu rzeźnika Izraela S[illegible]nica i jego żony Chany z domu Waksberg, zamieszkałej w Sosnowcu, 2) panna Felicja Małznerówna, zamieszkała w Żorach: c[illegible] zmarłego w Żorach kupca Jonasza Małznera i jego żony Estery z domu Weiner, zamieszkałej w Żorach, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Żorach i Sosnowcu. Ewentualne przeszkody małżeńskie należy zgłaszać w ciągu 2 tygodni u niżej podpisanego. Żory, dnia 21 maja 1935 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny). (Pieczęć). 292[illegible]



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem),** utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



— Jak długo byłeś z nią zaręczony?
— Nie wiem, bo mój zegarek wi[illegible]

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g[illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordasze[illegible]iego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, [illegible]berg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]